

Umowa rządowa z Austrią

W Warszawie została podpisana umowa między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Republiki Austrii o współpracy w zapobieganiu i ujawnianiu przestępstw oraz zapewnianiu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W imieniu obu rządów umowę podpisali ministrowie spraw wewnętrznych Karl Blecha i Czesław Kiszczak.

Przy podpisaniu umowy byli obecni kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Henryk Jarszke i charge d'affaires ambasady Austrii Michael Weninger.

(PAP)

Święto polskich skrzydeł

W wielu miastach i garnizonach odbyły się uroczystości związane ze świętem lotnictwa. Oddano hold lotnikom poległym w walce z niemieckim faszysmem na wszystkich frontach II wojny światowej. Ukonorowano wyróżniających się w służbie i pracy żołnierzy w stalowych mundurach.

22 bm., w przeddzień święta, w sali tradycji wojsk lotniczych w Poznaniu, dowództwo tego rodzaju sił zbrojnych, przedstawiciele władz regionu, organizacji społecznych i zakładów pracy spotkali się z produkującymi żołnierzami-robotnikami i pracownikami cywilnymi instytucji lotniczych. Grupa żołnierzy uhonorowano tytułami i odznakami. Zastępca pilota wojskowego PRL, Obecny na spotkaniu as polskiego lotnictwa, myśliwińskiego, uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 r., a następnie pilot polskich dwuwieżnych myśliwskich w Wielkiej Brytanii, m.in. dowódca eskadry 316 dywizjonu myśliwskiego i dowódca 317 dywizjonu myśliwskiego płk. pil. Stanisław Skalski został uhonorowany białą bronią i statuetką Ikara.

23 bm. przed pomnikiem Żołnierskiej Chwały „Armii Poznań” odbyła się uroczysta odprawa wart. Złożono wieniec i kwiaty.

Głównym akcentem tegorocznego święta lotnictwa był pokaz mistrzostwa pilotażu na lotnisku aeroklubu w Elblągu. Swoją sztuką zaprezentowali piloci samolotów



Najstarsza gazeta Łodzi

W Operze Łódzkiej rozdano nagrody



Na zdjęciu: Guy Roberts i Miles Roberts czyli duet „Double Take” rozdają autografy.

Międzynarodowe jury obradujące pod przewodnictwem Romana Waschko przyznało w konkursie o Grand Prix XXIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – „Sopot '87” – „Bursztynową Płytę” i 200 tysięcy złotych piosence „Rockola” (muz. Joachim Heider, Guy Roberts, st. Miles Roberts, arr. Peter Glass) w wykonaniu duetu Double Take z RFN. Twórców i wykonawców tej piosenki przyznano też nagrodę 15 tys. dolarów, ufundowaną przez szwedzką firmę STM.

II nagrodę i 100 tys. zł przyznano piosence „The World Inside” (muz. Aleksandr Sitkowieckij, st. Margarita Puskina) w arr. i wykonaniu zespołu Autograf z ZSRR; ponadto przyznano mu nagrodę 2 tys. dolarów ufundowaną przez firmę STM.

III nagrodę i 50 tys. zł oraz 1 tys. dolarów zdobyła piosenka „Rekawiczki” (muz. Adam Zółkoś, st. Jan Walek, arr. Adam Zółkoś) w wykonaniu Joanny Zagdańskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)



W Dniu Polskim Festiwalu główną nagrodę „Bursztynowego Słowika” wygrał Alan Mortensen z Danii. Na zdjęciu: Alan Mortensen z nagrodą.

CAF – Stefan Kraszewski

Wreszcie lato!

Ostatnie dni sierpnia przynoszą długo oczekiwaną poprawę pogody.

USA Awaria samolotu

Lecący z San Francisco do St. Louis samolot amerykańskich linii lotniczych TWA zmuszony był w sobotę do awaryjnego lądowania w bazie lotniczej w Belleville (stan Illinois) kiedy okazało się, że uszkodzona była prawa część podwozia. W czasie ewakuacji pasażerów 10 osób odniosło lekkie obrażenia. Po wylądowaniu „Boeing 767” dotknął bokiem płaty lotniska, ale konstrukcja maszyny nie uległa zniszczeniu.

Neofaszyści demonstrują

W bawarskim miasteczku Wunstedel policja zatrzymała w sobotę w południe grupę 40 neofaszystów, którzy pod flagami ze swastyką szli w kierunku miejscowego cmentarza gdzie ma być pochowany Rudolf Hess. Tego samego dnia na grobie rodziny Hessa pojawiły się ulotki o treści nazistowskiej.

W tej sytuacji policja zablokowała wszystkie wejścia na cmentarz. Zaostrożona została kontrola na wszystkich drogach prowadzących do Wunstedel.

Arabia Saudyjska Rewelacje „Washington Post”

Jak pisze w swym sobotnim wydaniu dziennik „Washington Post”, Arabia Saudyjska zgodziła się udostępnić swe lotnisko amerykańskim samolotom bojowym wchodzącym w skład ochrony Zatoki Perskiej. Jak informuje dziennik, powołując się na źródła rządowe i koła dyplomatyczne pomoc saudyjskiej, polegać ma na przyjmowaniu amerykańskich samolotów bojowych „w razie potrzeby” lub „w razie nadzwyczajnych okoliczności”. Agencja AFP przypomina, że od 1980 roku Arabia Saudyjska przyjmuje na lotnisku w Rijadzie tylko cztery samoloty radarowe AWACS i trzy samoloty zaopatrzeniowe USA.

„Washington Post” sugeruje, że ta zmiana stanowiska Rijadu jest

Rolnicy nadrabiają opóźnienia

Nareszcie pogoda sprzyja zniwiarzom. Niedziela – kolejny słoneczny dzień – powszechnie wykorzystano na wsi na przyspieszenie bardzo opóźnionych w tym roku zbiorów zbóż a w niektórych rejonach kraju – jeszcze i rzepaku. Na północy Polski ze względu na ciągłe deszcze w minionym okresie nie udało się bowiem wcześniej skosić i wymłócić tej rośliny olejistej.

Główny ciężar prac żniwnych zdecydowanie jednak przesunął się już na zbory zbóż. Najwięcej skończono ich w centralnych i południowo-wschodnich województwach, gdzie w tym roku zboża najwcześniej dojrzęły, a jednocześnie stosunkowo najszybciej wykorzystywano w okresach rozpodogodzenia lekki sprzęt żniwny i kosy. Z tamtych rejonów pochodzą dotychczas największe dostawy ziarna do magazynów i placówek skupu.

Przy obecnej słonecznej aurze szybko zaczęli nadrabiać opóźnienia w zbiorach zbóż także rolnicy z innych regionów Polski. Nadal jednak nie na wszystkie pola mogą już wjechać ciężkie kombajny, których powszechne zastosowanie pozwoliłoby na zasadnicze przyspieszenie robót przy sprzęcie tegorocznych plonów.

W sobotę i niedzielę do pomocy rolnikom leżące stawili się członkowie rodzin, a także żołnierze, młodzież, krewni z miast. (PAP)

Co grozi na Mount Evereście? Człowiek na wysokościach

I znowu nasi himalaści poszli zdobywać najwyższe szczyty świata. Powoli przyzywczajamy się do takich wypraw i powszedniejszą nam sukcesy ludzi pokonujących wysokości, o jakich nawet nikt nie marzył kilkanaście lat temu.

Wyprawy te – choć tak już powszechne – wcale nie są bezpieczne czego dowodem są nadal zdarzające się wypadki śmiertelne. Ulegają im i ludzie wytreningowani, odporni na trudy i o żelaznym zdrowiu, gdyż ich organizmy nie potrafią przeżyć w bardzo niekorzystnych warunkach panujących wysoko w górze.

Człowiek zdrowy, ale nie wytrenowany niekorzystnie odczuwa już wysokość 1000 m n.p.m. Nie dostrzega się tego jedynie u sportowców i górników, gdyż ich serce i płuca są przyzwyczajone do dużych wysokości. Na wysokości 2500 m n.p.m., gdzie ciśnienie atmosferycz-

Izrael Próba rakiety „Jerycho II”

Izrael przeprowadził próbę z nową rakieta typu „Jerycho II”, przystosowaną do przenoszenia bojowych głowic jądrowych. Jak donosi brytyjski tygodnik „Observer”, próba przeprowadzona na pustyni Negev w południowym Izraelu.

Rakieta, do której posiadania Izrael nigdy się nie przyznawał, ma zasięg 1450 km. Oznacza to, że może dotrzeć nawet do odległych stolic państw arabskich. Według „Observera”, Tel Awiw ma już w swoim arsenale 65 rakiet tego typu.

Wystawa światowego pszczelarstwa Od barci do komputera

Wystawę „Aplexpo” czynną z okazji odbywającego się w naszej

stolicy kongresu pszczelarstwa „Apimondia” odwiedziło w niedzielę ponad 3 tys. osób. Obrazuje ona historię światowego pszczelarstwa wraz z nowszymi osiągnięciami nauki w dziedzinie bartnictwa oraz przykładami wykorzystania produktów pszczeli w gospodarce żywnościowej, a także w medycynie. Zgromadzone na tej ekspozycji kilka tysięcy egzemplarzy urządzeń, sprzętu, wyposażenia pasiek używanych przy zbiorze miodu od zamierzchłych wieków aż po czasy współczesne. Wystawcami są pszczelarze z 12 krajów m. in. Chin, Japonii, Brazylii. Sporą część wy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

13 osób rannych Zderzenie autobusu kolonijnego z wozem strażackim

23 bm. około godz. 19 w Koszalinie na skrzyżowaniu ulic Zwycięstwa i 4 Marca doszło do tragicznego zderzenia autobusu wiozącego z Dzierżoniowa (woj. walbrzyskie) dzieci na kolonie z wozem strażackim, wracającym od pożaru. W wyniku zderzenia ranny odniosło siedmiorgo dzieci, w tym jedno znajduje się w stanie ciężkim oraz sześć osób dorosłych, w tym także kierowca wozu strażackiego, który jadąc na sygnale wyjechał nagle z ulicy podporządkowanej.

Przynajmniej katastrofy bada Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Koszalinie.

SPORT SPORT



Tak padła druga bramka dla piłkarzy LKS w sobotnim spotkaniu z warszawską Legią. Jej strzelcem był Grzegorz Więzik. Fot. A. WACH

★ LKS – LEGIA 4:1
★ Zwycięstwo Widzewa w Siałowej Woli.
★ Kajakarze na złoty medal.
★ Jeszcze jeden tytuł K. Nowak.
(Szczegóły i pozostałe wiadomości sportowe na str. 6).

PILOT W TARAPATACH

Policja amerykańska poszukuje obecnie w całym kraju pilota jednego z towarzyszy lotniczych Johna Littera, który jest obwiniany o włożenie siwo. Okazało się, że ma... 6 żon i 16 dzieci w różnych miastach USA.

Z uwagi na charakter swej pracy Litter odwiedzał żony co pewien czas jednakże pewnego razu pomylił „kolejność” i dwie małżonki zapomniał odwiedzić w porę. Przestraszone kobiety zadzwoniły do dyrektora towarzystwa lotniczego, u-sytuację wyjaśnił, co stało się z ich „ukochanym”.

ŚLUB W KLATCE Z LWAMI

Nowożeńcy byli wrzeszeni, podobnie jak i świadkowie, którzy pod wpływem nadmiaru wrażeń od czasu do czasu... głośno ryczeli. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż pod-

(opr. sz)



POLIETYLEN DO PRZECHOWYWANIA WARZYW

Specjaliści japońscy uzyskali specjalny polietylen do przechowywania warzyw. Cechą charakterystyczną folii jest to, iż dodano do niej proszek uzyskany z kamienia wulkanicznego.

Doświadczenia wykazały, że w torbach wykonanych z takiej folii warzywa zachowują świeżość kilkakrotnie dłużej niż w tradycyjnych workach polietylenowych. Tak np. marchew nie choruje się przez 2 miesiące nawet w temperaturze pokojowej. Przes ponad



W 236 dniu roku słońce weszło o godz. 5.33 zajądzie zaś o 19.43.

Imieniny obchodzą:
Barłomiej, Bartosz, Jerzy, Malina

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: bezchmurne lub zachmurzenie małe. Temp. maks. w dzień 27 st. Wiatr na ogół umiarkowany południowo-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 991,7 hPa (743,8 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1922 – Ur. Z. Mrozowska, aktorka
1945 – Ukazał się pierwszy numer tygodnika „Żołnierz Polski”
1572 – „Noc św. Barłomieja” w Paryżu, rzeź hugenotów
1832 – Zm. N. L. S. Carnot, fizyk francuski

Taka sobie myśl

Dziwna jest natura ludzka: im mniej sami mamy skłonności do mecenstwa, tym natężniej żądamy go od bliźnich.

Uśmiechnij się



– Już idę – tylko podpiszę listę obecności!

Interwencyjna działalność OPZZ

Pod adresem utworzonego niedawno Biura Skarg, Wniosków i Interwencji OPZZ wpłynęło w ciągu 5 miesięcy ponad 1700 listów, przyjęto też przeszło 700 interesantów.

Czego dotyczy nadsyłane listy? Zdecydowana większość — to indywidualne skargi, zażalenia i prośby. Są jednak i listy, których autorzy zgłaszają bolączki i opinie całych grup, czasem — zakładów lub wydziałów produkcyjnych. Mało jest listów zbiorowych (2-3 w miesiącu). Rzadkie też są anonimy. Najczęściej poruszane są sprawy związane z polityką mieszkaniową, gospodarką komunalną i ochroną środowiska (35 proc. listów). O emeryturach, rentach i działalności służby zdrowia pisano w 15 proc. listów. Ponad 10 proc. skarg dotyczy złych stosunków międzyludzkich w zakładach. Wypowiadano się na tematy społeczno-polityczne w ok. 1 proc. listów.

W napływającej do OPZZ korespondencji nie porusza się problemów kultury, wypoczynku, rekreacji itp. W tych sprawach nie wpłynęła ani jedna skarga lub wniosek.

Na podstawie listów stwierdzić też można, że w wielu zakładach szerzy się soboleństwo, kumoterstwo, złodziejstwo, pijaństwo itp. Wszystkie te przejawy patologii są

— jak twierdzą autorzy listów — tolerowane przez kierownictwo przedsiębiorstw. Wiele sygnałów dotyczy także niegospodarności i marnotrawstwa. (PAP)

Nieudana antyradziecka demonstracja w Wilnie

Agencja TASS poinformowała, że w niedzielę podburzona przez zachodnie rozgłośnie radiowe grupa ekstremistów podjęła próbę zorganizowania w stolicy Litwy — Wilnie antyradzieckiej demonstracji z zamiarem oczernienia podjętej w 1940 roku przez naród litewski decyzji w sprawie przywrócenia w tym kraju władzy radzieckiej i wejścia w skład ZSRR.

Mimo przekazywanych wielokrotnie przez zagraniczne radiostacje instrukcji, w których podawano czas i miejsce zgromadzenia przed pomnikiem Adama Mickiewicza, zebrało się tam zaledwie około 250-300 osób — pisze dalej TASS. Wśród nich znalazło się sporo przypadkowych przechodniów, gdyż na

Powódź i groźba głodu w Bangladesz

Powódź, która nawiedziła ostatnio Bangladesz, była największą tego rodzaju katastrofą od 40 lat. Zginęło przeszło 500 osób, a ponad

pięć milionów straciło dach nad głową. Większość powodzią kościuje w obozach namiotowych, wielu znalazło schronienie na drzewach lub na pływających bambusowych dachach domów, gdzie w każdej chwili grozi im śmierć. Mieszkańcom zalanych obszarów, czyli 1/6 ludności kraju, grozi również głód. Od ostatniego tygodnia ceny ryżu, pszenicy i soli wzrosły o 10 procent. Prezydent Husejn Mohammed Ersad zapewnia wprawdzie, że żywności nie zabraknie, ale niezbędna jest nadzwyczajna pomoc w wysokości 100 mln dolarów.

W ciągu minionych 24 godzin przybrł wód na rzekach Dzanna, Brahmaputra i Meghna ustał i działający w Dhace sztab przeciwpowodziowy spodziewa się, że wody zaczną opadać.

48 godzin w kraju i na świecie

PRZEBYWACI w Pekinie członkowie kierownictwa KC PZPR — Marjan Woźniak, Janusz Kubasiewicz i Henryk Bednarski spotkali się z przewodniczącym państwowej komisji ds. reformy struktury gospodarczej ChRL Li Tiejingiem. Dokonano wymiany informacji na temat przebiegu reform w Polsce i w Chinach, a także przeglądu zagadnień i problemów, jakie wylaniają się w toku reform.

W WIELU MIASTACH w całym kraju odbyły się uroczyste promocje absolwentów szkół chorążych. Absolwenci szkół chorążych są wysoko kwalifikowanym specjalistami. W jednostkach Wojska Polskiego pełnią służbę na stanowiskach dowódczych na średnim szczeblu dowodzenia.

PRZEBYWACI na zgrupowaniu absolwentów AM z Szczecina, Gdańska, Łodzi i Bydgoszczy wraz ze swoimi wychowawcami — lekarzami wojskowymi prze-

prowadziła 23 bm. badania lekarskie mieszkańców Cedyń (woj. świdwiński).

PÓŁ MILIARDA ZŁOTYCH wyniosła wartość ksiązek sprzedawanych na kiermaszach podczas tegorocznych 41 Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Ich organizatorami były nie tylko księgarnie „Domu Książki”, ale również biblioteki i inne placówki kultury. W sumie — jak wynika ze sporządzonego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki bilansu majowego „festiwalu książki” — zamieszki planowanych w br. 4.000 kiermaszy, urządzono 5.020 takich imprez.

KONSTRUKTORZY łódzkiego „Inwestprojektu” opracowali automatyczne urządzenie do czyszczenia zsympów na śmieci. Próbną serię „myjących szcotek” wykonał już Zakład Mechanizacji Budownictwa „Zremb” w Łodzi.

SOCJALDEMOKRATYCZNA PARTIA NIEMIEC (SPD) opowiada się za zwolnieniem nadzwyczajnego posiedzenia Bundestagu w celu rozpatrzenia stanowiska Bonn wobec posiadanych przez Bundeswehre rakiet „Pershing 1 A”, które stało się Poważną przeszkodą na drodze do osiągnięcia radziecko-amerykańskiego porozumienia o wyeliminowaniu w Europie jądrowych rakiet średniego zasięgu i rakiet operacyjno-taktycznych.

KOMISJA IZBY REPREZENTANTÓW Kongresu USA ds. sił zbrojnych opublikowała raport, w którym poddała ostrej krytyce wojskowe operacje w Zatoce Perskiej, związane z eskortowaniem kuwejckich tankowców przez okręty amerykańskie.

W SOBOTĘ W BUKARESZCIE odbyła się uroczysta akademicka z okazji święta narodowego Socjalistycznej Republiki Rumunii — dnia wyzwolenia spod jarzma faszyzmu, 43 rocznicy rewolucji antyfaszystowskiej i antyimperialistycznej.

W NIEDZIELĘ zakończyła się oficjalna wizyta w Związku Radzieckim delegacji Senatu USA, która przebywała na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR. W skład delegacji wchodziło trzech demokratów i jeden republikanin.

Po zakończeniu spotkań w Moskwie goście spędzili dwa dni w Leningradzie.

W TUNISIE rozpoczęła się w niedzielę nadzwyczajna sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Ligi Państw Arabskich. Głównym przedmiotem obrad jest wojna między Irakiem a Iranem, która zagraża bezpieczeństwu i stabilizacji na Bliskim Wschodzie, a przede wszystkim w regionie Zatoki Perskiej.

W Operze Leśnej rozdano nagrody

(Dokończenie ze str. 1) Ponadto jury postanowiło wyróżnić całość prezentacji Spydery Sympona z Irlandii i Wei-Wei z Chin.

W dniu polskim główną nagrodę „Burszynowego Słowika” wygrał Alan Mortensen z Danii. Wyrzucił on o jeden punkt reprezentantkę Wielkiej Brytanii Donnę Freeman oraz duet Maywood z Holandii.

Spyder Sympon i Frank Menamara z Irlandii otrzymali też „Kryształowy Kamerton” za najlepszą aranżację piosenki „Beauty Passes” Seweryna Krajewskiego, wykonaną w konkursie o „Burszynowego Słowika”.

Nagrodę dziennikarzy otrzymał zespół „Autograf” z ZSRR. Samochód Porsche — junior ufundowany przez firmę STM otrzymał zespół Hart Rouge z Kanady. Dwutygodniowy pobyt w Polsce opłacony przez hotel „Forum” — Allan Michael z Holandii. Miss Obiektuwa została Chiną Wei-Wei.

Wieczorem w sopleknej Operze Leśnej wypełnionej do ostatniego

miejsca wystąpili laureaci konkursu o Grand Prix — „Burszynową Płytę” i „Burszynowego Słowika” za interpretację polskiej piosenki.

Dla nas, jak zawsze, najbardziej znaczącą jest nagroda o „Burszynowego Słowika”. Czy w najbliższym czasie któraś z zaprezentowanych w piątkowym konkursie piosenek ma szansę wejść do światowego repertuaru, by promować naszą muzykę rozrywkową za granicą? Czy pomoże w tym decyzyjny komitet organizacyjny, że wykonawca, który zdobył jedną z nagród w tym konkursie ma prawo na publicznie kasiecie z polską piosenką umieścić informację „laureat Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot '87”? Czas pokaże...

Nie zwiodły gwiazdy tegorocznej sesji festiwalu Jose Feliciano, Walery Leontiew, Stanisław Sojka i gwiazda galowego koncertu Johny Cash, to artyści, których chętelnymsi widzowie i słyszeć jak najczęściej. (PAP)

Od barci do komputera

(Dokończenie ze str. 1)

stawy zajmują wyroby wytwarzane przez przemysł z udziałem produktów pszczelich. Są to zarówno kosmetyki, jak i szeroka gama artykułów spożywczych.

Wszystkie znajdujące się na „Apixpo” ekspozycje zostały poddane ocenie międzynarodowego sądu konkursowego. 23 bm. ogłoszo

szono wyniki. Złote medale „Apimondi” przyznano stołcom narodowym przygotowanym przez pszczelarzy Węgier i Francji. Stołco Polskiego Związku Pszczelarskiego uzyskało srebrny medal. W grupie miodów największe uznanie jury zdobyły też nasze produkty. Natomiast najlepsze kosmetyki i wyroby cukiernicze wystawiła francuska firma Marii.

W wystąpieniach podjęto próbę rehabilitacji współpracujących z hitlerowskim okupantem niemieckich przestępców wojennych, którzy brali udział w likwidacji 700 tysięcy mieszkańców. Po wojnie o-prawcy ci znaleźli schronienie na Zachodzie i obecnie udają bojowników o prawa człowieka. Wśród tych przestępców wojennych był także Algirdas Klimajtis, który brał udział w eksterminacji Żydów w Kownie. Jego syn, zawodowy prowokator, Algis Klimajtis, szef tzw. Europejskiego Biura Światowej Federacji Narodów Nadbałtyckich, był jednym z organizatorów niedzielnej prowokacyjnej akcji w Wilnie, czym nie omiąłki pochwalił się zabierający głos.

W ostatnich dniach — kontynuuje TASS — wybitni przedstawiciele narodu litewskiego w swoich wypowiedziach dla telewizji, radia i prasy wyrażali oburzenie z powodu organizowania podobnych prowokacji, które odbywały się pod egidą CIA i są wrażliwie skierowane przeciwko rozpoczętą w ZSRR procesowi przebudowy i demokracji.

Koniec remontów w ZSC

Ciepła woda dla wszystkich

Najpóźniej we wtorek wieczorem mieszkańcy wszystkich osie-

dli zasilanych przez EC-II powinni mieć już ciepłą wodę. Oznacza to zarazem koniec tegorocznych remontów magistralnych sieci ciepłowniczych w całej Łodzi. Wielki „poślizg” w ich przeprowadzeniu spowodowany był niedawnymi deszczami, które na pewien czas wstrzymały prace na otwartej przestrzeni.

Do późnej jesieni Zakład Sieci Ciepłej prowadzić będzie natomiast remonty sieci rozdzielczych, przy czym — jak nam powiedział — praca zorganizowana jest w ten sposób, że mieszkańcy domów podłączonych do remontowanej fragmentu sieci nie będą pozbawieni ciepłej wody dłużej niż przez kilkanaście godzin. (ab)

Nie udało się pokonać kajakiem Bałtyku

23-letniemu mieszkańcowi Sochaczewa Krzysztofowi Buczyńskiemu (z zawodu technik plastyk) nie powiedziała się próba pokonania kajakiem Bałtyku. Podjął on ją — przy dużym zainteresowaniu szwedzkiej prasy — 20 bm., wypływając ok. godz. 10 rano duosobowym kajakiem w samotną podróż na 150-kilometrową trasę z Ystad do Szwajcarii. Sądził, iż przy sprzyjających wiatrach — z północny — zdoła pokonać tę odległość w dwie doby. Rzeczywistość okazała się trudniejsza. 23 bm. ok. godz. 3.30 nad ranem, kuter NRD „Przyjaźń — I” napotkał polskiego kajakarza na pełnym morzu w odległości około 70 km od Szwajcarii. Założą kutra poinformowała go o zbliżającym się silnym wietrze i — za zgodą kajakarza — przyjęła na pokład. Przekazano też odpowiednią wiadomość do rozgłośni radiowej w Rostocku. Ta z kolei poinformowała Polskie Radio w Orlętu. Określono w Szwajcarii o losach „Romsmalka”. Wysłała jednostkę „Romsmalka” która przewiozła Krzysztofa Buczyńskiego (wraz ze sprzętem) na ład do Szwajcarii.

wat Zarząd Miejski ZSMP w Zyrardowie — powiedział Krzysztof Buczyński — przygotowywałem się dwa lata. Kajakarstwo uprawiam intensywnie 8 lat. O tym, że próba się nie powiedziała, zdecydowały niesprzyjające warunki pogodowe. Kajak — polskiej produkcji — choć mocno obciążony — spływał się na morzu bardzo dobrze.

Krzysztof Buczyński zapowiedział, iż myśli o powtórzeniu próby. (PAP)

Podarek na 80 urodziny

Zamierzam dokonać następnego skoku na spadochronie w wieku 100 lat — oświadczył dziennikarzem po wyładowaniu na ziemi Amerykanin Wane Sipe. — Mam 80 lat, jednak zamierzam żyć jak 30-latek. Nie chcę poddawać się i będę pracował w swym gospodarstwie codziennie, by utrzymać „forme” na długie lata.

Był to jego pierwszy skok na spadochronie w życiu. Warto do-

dać, że W. Sipe w ciągu 3 minionych lat przeszedł dwa zawaly serca. Na pytanie, dlaczego mimo wszystko dokonał skoku, starszy farmer, mający czterech synów, 6 wnuków i 12 prawnuków, odpowiedział, że jego „szaleństwo” było „podarkiem dla samego siebie z okazji 80-lecia urodzin”. Inna, ważniejsza przyczyna, dla której Sipe postanowił skakać, był — jak powiedział — zamiar zebrania pieniędzy na zakup aparatów słuchowych dla głuchych dzieci, których rodzice nie mogą sobie pozwolić na tak kosztowne urządzenie. Farmer jest aktywnym członkiem lokalnej organizacji charytatywnej.

Człowiek na wysokościach

(Dokończenie ze str. 1)

na bódcze, wolniejszych i niedokładnych ruchów, osłabienia pamięci i trudności w mówieniu. Spadek ciśnienia atmosferycznego powoduje również rozprężenie gazów w uchu środkowym, żołądku, jelitach, a nawet niedokładnie zapłonowanych zębach! Himalaista może odczuwać więc ból w uszach, ból zębów, kolki jelitowe i zakłócenia trawienia. Najbardziej dokuczliwym objawem jest przyspieszona akcja serca i częsty krótki oddech, który podczas snu niekiedy zatrzymuje się.

Niedotlenienie zmienia też skład krwi: nadmiernie wzrasta ilość czerwonych ciałek i hemoglobiny, co lekarze definiują jako czerwienicę objawową. Zmiany w funkcjonowaniu gruczołów dokrewnych i tempa oraz sposobu przemiany materii sprawiają że Himalaista szybko chudną. Ubywa im nie tylko tkanki tłuszczowej, ale i mię-

niowej. Tego samorzadania nie jest w stanie zahamować nawet wysokoenergetyczna dieta, skoro na tej wysokości traci się apetyt. Jedynym skutecznym sposobem przywrócenia prawidłowej pracy organizmu jest zejście na niziny. Okresowe niedotlenienie prawdopodobnie nie powoduje trwałych zmian w pracy narządów, niemniej nie można wykluczyć, że przypadki takie mogą się zdarzyć. Powstałe zatem pytanie, gdzie leży kres ludzkiej wytrzymałości i jakie są granice wyczerpania?

Gięda samochodowa

Całe tegoroczne lato czekaliśmy na taką temperaturę i słońce, jakie były wczoraj. Mimo, że pogoda sprzyjała odwiedzinom na łódzkiej giełdzie — odnotowaliśmy umiarkowany tłok i także liczne wystawionych pojazdów.

Od wielu tygodni notujemy niewiele samochodów nowych. Każdej niedzieli wystawiane są najwyżej trzy, cztery nowe „Fiaty 126p”, „Polonezy” i FSO. Zupełną rzadkością są nowe wozy produkowane u naszych sąsiadów.

Podobnie było wczoraj. Jedyny „maluch” na próbnej rejestracji miał karteczkę z ofertą zmiany właściciela za 1.190 tys. zł. Inny egzemplarz z tego roku miał cenę wywoławczą — 1.080 tys. zł.

Natomiast wybór wśród samochodów pięcioletnich i starszych bardzo duży. Rozpiętości cen także dosyć znaczne. W różnych punktach targowiska widać było ludzi podpisujących umowy kupna-sprzedazy.

W dalszym ciągu na łódzkiej giełdzie można znaleźć sporo przyrządów turystycznych i towarowych. Dużym powodzeniem cieszył się arbus (250 zł za kg) i słonecznik. Tradycyjnie oblegane były stoiska małej gastronomii, serwujące pachnące kiełbaski, chłodne napoje i słodczyce.

Oto niektóre ceny wywoławcze:

Table with columns for car model and price. Includes models like Fiat 126p, Fiat 125p/FSO 1500, and prices ranging from 280 to 2.600.

„Skoda” — 1975: 440, 1978: 700, 1984: 1.340.

KROKOWA WYPADKOW

SOBOTA

Godz. 13.45. — Na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Wólczyńskiej kierujący Fiatem 126 p Mirosław S. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zdarzenie z samochodem. Star. Pasażerka Flata Bogusław M. odniósł ogólne obrażenia.

Godz. 14.00. — Na ul. Obronców Stalingradu Emilia K., lat 6 wbiegła nagle na jezdnię i została potrącona przez Flata 125. Dziecko doznało złamania nogi.

Godz. 16.45. — Na ul. Ogrodowej Bronisława T. weszła raptownie na jezdnię i wpadła na przed Poloneza. Kobieta doznała złamania obojczyka, nogi, wstrząśnienia mózgu.

Godz. 18.20. — Na ul. Retkińskiej kierujący Wartburgiem Antoni K. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z Zaporozcem, którego pasażerka Wanda S. doznała wstrząśnienia mózgu.

W dniu 19 sierpnia 1987 roku zmarła, przeżywszy 71 lat

REGINA GIEDWIDZ z domu RODZIEWICZ, ur. w WILNIE. Uroczystość pogrzebową i złożenie ciała w ziemi, w którą los związał ją na ponad 40 lat odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 14.30 na cmentarzu pod wezwaniem św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebem i smutku: SYNOWIE z RODZINAMI

Malowanie ostrych kolorów przyczyną reumatyzmu

Wielu słynnych malarzy, m. in. Rubens, Renoir, Dufy i Klee — którzy preferowali ostre, czyste, żywe kolory — cierpeli na ostry reumatyzm, spowodowany składem chemicznym używanych przez nich farb.

Ostatnio duńscy lekarze, dr Henrik Permin ze szpitala uniwersyteckiego w Kopenhadze oraz Lisbeth Pedersen ze szpitala Gentofte, przeprowadzili dokładne badania i dokonali anali-

zy zależności między dolegliwościami na jakie zapadali artyści, a ich stylem malarskim. Naukowcy stwierdzili, że najczęściej używane przez Rubensa, Renoira, Dufy'ego i Klea farby — czerwona, żółta, niebieska i fioleto-wa — zawierały duże ilości niebezpiecznych dla zdrowia metali ciężkich, w tym ołów, rtięć i kadm, także arsenik. Obecnie uważa się, że te właśnie substancje mogą powodować bardzo poważne schorzenia.

Kolejdy wymienionych mistrzów, którzy mieszkali w podobnych warunkach, prowadzili podobny tryb życia i podobnie się odżywiali, cieszyli się dobrym zdrowiem, gdyż używali kolorów bardziej stonowanych, m.in. brązów i oliwkowych zieleni — dodają autorzy analizy.

Amerykanki też zmęczone

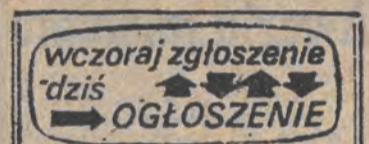
Wiele Amerykanek przeżywa stany stałego napięcia i stresy. Wykazał to sondaż, przeprowadzony przez uniwersytet w Pittsburghu wśród 600 pracujących Amerykanek w wieku od 18 do 59 lat.

Przeszło 1/3 ankietowanych oświadczyła, że odczuwa „chroniczne zmęczenie”. 57 proc. wyraziło opinię, iż znajduje się w stanie stałego napięcia. Uczestniczki sondażu wskazywały, że często mają bóle głowy, słabo śpią, tracą apetyt, a depresja nie mija tygodniami.

Ankieta wykazała, że na stesy najczęściej skarżą się kobiety w wieku 35-44 lat. Wśród Amerykanek w wieku od 18 do 34 lat cztery z dziesięciu oświadczyły, że „odczuwają zmęczenie praktycznie przez cały czas”.

Zawiadamy, że w dniu 21 sierpnia 1987 roku, w wieku 88 lat zgasiło serce ukochanego

WŁADYSŁAWA BERGIERA Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 16 w Tuszynie. Prosimy o nieskądanie kondolencji. Pozostaje w bólu RODZINA



PILNIE kupię gazowy piecyk kąpielowy, tel. 51-98-02. 4448 g-E ZATRUDNIĘ, do szycia kurtek z odpadu skózanego. Listy 4427 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. WSPÓLNIKA przyjmę (nowa, duża pieczarkarnia, gotówka). Listy 4424 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. DOMEK letniskowy „Brda” — sprzedam. Tel. 32-93-16 (8-16). 4417 g-E 4417 g-E POTRZEBNA hafciarka. — Tel. 33-43-20. 4409 g-E MIEZSKANIE własnościowe — pokój z kuchnią — sprzedam. Tel. 18-50-79. 4428 g-E POTRZEBNY korepetytor (matematyka szkoła podstawowa) — 84-44-85. 4389 g-E NAMIOT „Wisła 4” — sprzedam. 33-39-73. 4430 g-E SYPIALNIE białą, stylową, piec c.o., „Mora”, „Woige” M21, małe butle acetylenowo-tlenowe z wyposażeniem — sprzedam. Tel. 57-65-04. 4436 g-E TELEWIZOR kolorowy „Rubin” — sprzedam. Tel. 52-82-06. 4444 g-E LOKALU na cichą pracownię, poszukuje, tel. 48-05-50. 19906 g-E KAWALERKI lub samodzielny pokój (może być w starym budownictwie) — poszukuje 55-72-90 (18-20). 19839 g-E SPRZĘDAM tanio „Syrenę 105”, kupię „Zuka” lub „Nyse” (blaszaka) 55-30-93 po 16. Maltyska. 19993 g-E DZIEWIARKE na maszynę szneczkową „5” — zatrudnię. Dziewiarstwo, Przybyszewskiego 1. 19335 g-E „RUBIN 202M” — sprzedam. — 86-08-38. 19862 g-E POSIADAM wszystkie maszyny do produkcji konfekcji lekcyj, oczekuję propozycji. Listy 19364 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. BIURKÓ tanio sprzedam. — tel. 43-77-18. 19860 g-E SOKOLNIKI — działkę zalesioną 1800 m — notarialnie sprzedam. Poważne oferty 19815 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. SZWACZKI zatrudnię. Tel. 74-18-24. 4493 g-E MASZYNOPISANIE — prace majsterskie, dyplomowe. 13-10-89. 4502 g-E

Jak długo pod wiatr?

(ROZMOWA Z DANUTĄ PEPLŃSKĄ-CYTRYŃSKĄ, PREZESEM ZRZESZENIA LEKARSKICH SPOŁDZIELNI PRACY).
— Powszechnie narzekamy na złą jakość usług lekarskich w społecznej służbie zdrowia. Do niedawna można było bez przeszkód korzystać z usług „konkurencji” — spółdzielczości lekarskiej. Tam za niezbyt wygórowane kwoty można było leczyć się kulturalnie i fachowo. Wydaje się jednak, że te czasy minęły. Dziś do lekarzy w spółdzielniach stoja kolejni do świata, a pacjentów zapisuje się na kilka tygodni naprzód.
— Spółdzielczość lekarska została powołana dla uzupełnienia działalności społecznej służby zdrowia, a nie jako konkurencja. Przez wiele lat dobrze spełniała to zadanie i cieszyła się niezłą sławą. Niestety, rzeczywistość ostatnie lata przyniosła znaczne zahamowanie jej rozwoju. Podstawową przeszkodą stał się początkowo FAZ przekształcony obecnie w podatek od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń. Im większe zarobki, tym podatek wyższy. Spółdzielnie nie są więc zainteresowane większą liczbą pacjentów, bo „karze” je podatek. Od stycznia 1987 r. obowiązującej bariera ograniczająca wzrost funduszu plac do 12 proc. To umocniło regres. Jeżeli spółdzielnia przynieśli więcej lekarzy, wzrasta automatycznie fundusz plac. Lepiej więc nie narażać się i nikogo więcej nie zatrudniać. Zaczęli odchodzić od nas także lekarze emeryci i renciści, którzy mogą zarobić rocznie do 123 tys. zł bez konieczności zawieszania emerytury. Bywa, że limit ten wyczerpią w ciągu 5-6 miesięcy i proszą o urlop bezpłatny. Na to miejsce nikt nowy nie przyjdzie.

— Czy usiłowano tę sytuację zmienić?
— Interweniowaliśmy w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, a także w Ministerstwie Zdrowia. Bez rezultatu. A przecież np. emeryci stomatolodzy w społecznej służbie zdrowia już od półtora roku pracują bez tych ograniczeń. Nieszczęściem jest brak lekarzy w ogóle. Trwa więc swoista batalia o pozyskanie kadry. Ale przecież w spółdzielniach pracują ci sami lekarze, co w społecznej służbie zdrowia. Praca u nas jest dla nich pracą dodatkową, są zatrudniani na część etatu i to tylko za odnowianą co rok zgodą macierzystego zakładu pracy. Czy potrzebne są więc te wszystkie utrudnienia, które są sprzeczne ze społecznymi oczekiwaniami?
— Ile przychodni spółdzielczych mamy obecnie i kto w nich pracuje?
— W 1986 r. mieliśmy 325 przychodni w spółdzielniach, to jest o 41 mniej niż pięć lat wcześniej i o 125 mniej niż w 1972 r. Pracuje w nich 3450 lekarzy medycyny, ponad 2 tys. osób z II specjalizacją, ponad 600 doktorów habilitowanych i profesorów. Zatrudniamy także 1158 stomatologów. Potrzeby są jednak znacznie większe, ale o nową kadrę bardzo trudno. Zarobki przestały być atrakcyjne dla specjalistów wysokiej klasy. Przeciętna płaca w przeliczeniu na etat (mało kto pracuje w pełnym wymiarze) wynosi 28-30 tys. zł, zwykle jednak do kieszeni lekarza wędruje 10, 15 tys. zł. I dlatego na wizytę do kardiologa, pediatry, o-

kulisty czy laryngologa czeka się tygodniami.
— Pacjentów to nie odstrasza.
— Jeżeli jednak odpowiednie uregulowania prawne nie zładogzą sytuacji, pacjenci niedługo będą skazani na gabinety prywatne. Nasze ceny są jeszcze dostępne dla większości: badanie EKG kosztuje np. w zależności od spółdzielni 180-780 zł, badanie cytologiczne — 350-750 zł, badanie dna oka — 80-320 zł. Ceny w gabinetach prywatnych są kilkakrotnie wyższe, a jednak lekarze nie napotykała żadnych barier pragnąc je otwierać.

grafy czy sondy. Nasze pracownice protetyczne mogłyby współpracować z uspołecznionymi gabinetami stomatologicznymi i wykonywać za opłatą np. protezy szkieletowe. Ofert jest zresztą dużo więcej, ale brakuje dotychczas zainteresowania drugiej strony.
— Niektórych zbulwersowała zawaria w raporcie propozycja uruchomienia w spółdzielniach gabinetów lekarskich dla cudzoziemców — wizyty płatne w dewizach.
— Chodziło o wyodrębnienie kilku takich gabinetów w dużych miastach, a nie przekształcenie wszystkich spółdzielni w dewizowe. Pomysł zrodził się w związku z trudnościami materiałowymi i brakami w wyposażeniu. Na to potrzebne są środki pochodzące z drugiego obszaru płatniczego. Ministerstwo Finansów i MHWiU odrzuciły jednak te oferty uznając, że jest sprzeczna z interesem społecznym. A przecież środki uzyskane ze sprzedaży usług za dewizy zasiliłyby państwową kasę i służyły nam wszystkim. Spółdzielnie korzystałyby tylko z odpisów.

— Może nadejdzie czas, gdy problemy spółdzielczości lekarskiej zostaną wreszcie potraktowane jak należy i przez kogo należy.
— Nas cieszą nawet pierwsze jaskółki, świadczące o przychylniejszych wiatrach. W początkach sierpnia, na posiedzeniu rządu, podjęto m.in. decyzję o zniesieniu bariery 12-proc. w odniesieniu do wszystkich usług bytowych, w tym lekarskich. Niestety, brakuje jeszcze konkretnych przepisów wykonawczych. Czekamy na nie z niecierpliwością.
Rozmawiała: ANNA GOTOWIEC

Nasze zdrowie

Czy można odwołać radnego

Na urlop zabrałem kilka ważnych, obszernych tekstów politycznych, które chciałem wreszcie w spokoju przestudiować. Urlop nie może przecież oznaczać całkowitego nielastwa... Zabrałem zatem opracowanie prof. Jana Szczepańskiego „Od diagnoz do działania”, opublikowane w trzecim, specjalnym wydaniu „Rady Narodowej”, raport „Próba diagnozy stanu świadomości społecznej” przygotowany przez prof. Stefana Nowaka, firmowany przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne, a wydrukowany w kilku odcinkach w tygodniku „Lad”, wreszcie artykuł prof. Janusza Reykowskiego „Czy socjalizm jest psychologicznym nieporozumieniem?”, który ukazał się w czerwcowym numerze „Nowych Drog”.

— Jak wiadom, Zrzeszenie Lekarskich Spółdzielni Pracy opracowało raport o stanie i perspektywach na przyszłość. Jakie są jego losy?
— Raport został przesłany do resortu zdrowia w połowie maja br. Dopiero w sierpniu sprawę rozpatrywano i być może we wrześniu dojdzie do spotkania przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia ze spółdzielcami. Nasz raport podporządkowany jest idei współpracy i współdziałania. Zawiera m.in. propozycję poszerzenia zakresu usług w chirurgii plastycznej i za zgodą resortu otwarcie 2 ośrodków z zapleczem łóżkowym. Współpraca mogłaby też się rozwinąć w innych dziedzinach. Oto np. zwykła Spółdzielnia Lekarska z Opola podjęła produkcję igieł atraumatycznych naszykownych potrzebnych w ginekologii. Mogłyby korzystać z nich kliniki uspołecznionej służby zdrowia w zamian za choćby udostępnianie pacjentom spółdzielni swej specjalistycznej aparatury, jak tomo-

tu i to tylko za odnowianą co rok zgodą macierzystego zakładu pracy. Czy potrzebne są więc te wszystkie utrudnienia, które są sprzeczne ze społecznymi oczekiwaniami?
— Ile przychodni spółdzielczych mamy obecnie i kto w nich pracuje?
— W 1986 r. mieliśmy 325 przychodni w spółdzielniach, to jest o 41 mniej niż pięć lat wcześniej i o 125 mniej niż w 1972 r. Pracuje w nich 3450 lekarzy medycyny, ponad 2 tys. osób z II specjalizacją, ponad 600 doktorów habilitowanych i profesorów. Zatrudniamy także 1158 stomatologów. Potrzeby są jednak znacznie większe, ale o nową kadrę bardzo trudno. Zarobki przestały być atrakcyjne dla specjalistów wysokiej klasy. Przeciętna płaca w przeliczeniu na etat (mało kto pracuje w pełnym wymiarze) wynosi 28-30 tys. zł, zwykle jednak do kieszeni lekarza wędruje 10, 15 tys. zł. I dlatego na wizytę do kardiologa, pediatry, o-

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

To tylko jeden z przykładów wczesowych dyskusji. Profesorowie, których teksty — naprawdę ważne i ciekawe — przypominałem na wstępie, mogą być zadowoleni, wciąż przecież powtarzają, że wołania o aktywność społeczną, przedsiębiorczość, inicjatywę na nie się nie zdadzą, gdy jednocześnie te ludzkie przynioły nadal natrafiać będą na bariery niezwykle zawitych procedur i biurokratyzmu. Można oczywiście bohaterstwo tworzyć precedensy, ale precedensami — jak ogólnie wiadomo — chcą zajmować się tylko entuzjaci, ludzie szczególnie zapaleni i niebawale uparci. Dla większości społeczeństwa pokonywanie procedur oczywistych biurokratycznych nonsensów jest zajęciem jałowym i zbędnym traceniem energii. Lepiej zająć się czym innym...
Można powiedzieć, że to źle, ale trzeba wiedzieć, że tak właśnie jest.

Rodaków rozmowy

obdarzili go swym zaufaniem, wyjechał... za granicę, do USA. Nikomu nie powiedział, kiedy wróci. Wreszcie mieszkańcy Sucholasiek i Śiedlisk postanowili uruchomić procedurę odwoławczą. Chcieli, żeby ktoś reprezentował ich interesy.
Ten właśnie wypadek był punktem wyjścia kilku — jak już wspominałem — wczesowych dyskusji. Dominował pogląd, że precedensowe odwołanie radnego Romana G. nastąpiło wyłącznie w wyniku szczególnego splotu okoliczności. Normalnie jest tak, że wyborcy — większość z nich — niewiele wiedzą o działalności swoich radnych. A na-

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

Co podać? ♦ Koźlarki faszcerowane ♦ Flaczki z jarzyn

Po udanym grzybobraniu, spośród grzybów, które przeznaczamy do suszenia czy duszenia, wybieramy 15 koźlaków. (Najlepiej średniej wielkości). Grzyby myjemy, odcinamy trzonki. Odkładamy kapelusze.
Korzonki siekamy, dodając 1 drobno pokrojoną cebulę. Duszmy je wraz z cebulą na masle (1 łyżka) a następnie dodajemy 2 jaja i garść posiekanej pietruszki. Tak powstały farsz solimy do smaku.
Kapelusze koźlaków kładziemy na wysmarowanej masłem blasze, napelniamy farszem, posypujemy startym żółtym serem i wstawiamy do gorącego piekarnika na około 20 minut.
Tak przyrządzone grzybki mogą stanowić samodzielne danie z piecywym, lub dodatek do dań mięsnych, czy z drobiu.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

Oszczędne oszczędzanie

— Czy warto oszczędzać energię? Oczywiście należy — odpowiadali zagadnieniu dyrektorzy przedsiębiorstw. — Ale to kosztuje — dodawali — zaś pieniądze na modernizację w fabryce wciąż są mało. Stając przed wyborem: kupić wydajniejsze urządzenie czy podjąć energooszczędną inwestycję, rzadko wybiera się to drugie.
Prawdą te potwierdzają przeprowadzone przez Okręgowy Inspektorat Gospodarki Energetycznej, Oddział w Łodzi, kontrole. Analizowano realizację opracowanych przez zakłady programów obniżania energochłonności produkcji. — Już same dokumenty — twierdził wojewódzki inspektor gospodarki energetycznej Stefan Molek — budziły wiele zastrzeżeń. Rozmijają się one całkowicie z założeniami Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-90. Przyjmuje się w nim, że aby możliwy był widoczny wzrost produkcji przemysłowej, zaoszczędzić musimy w tej pięciolatce 8,8 — 10,8 proc. energii i paliw. Oznacza to, że każdego roku ich zużycie zmniejszać trzeba o ok. 2 proc. Przedsiębiorstwa zobowiązane decyzyjnie resortów, opracować miały na początku ubiegłego roku listę działań prowadzących do takich właśnie oszczędności. Minęło półtora roku. Tymczasem w niektórych zakładach takie programy w ogóle nie powstały, w większości zaś planowane — obniżenie zużycia energii jest 2-4 razy niższe niż życzyłyby sobie tego Komisja Planowania. Plany sobie, życie sobie. W Zakładach Prze-

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

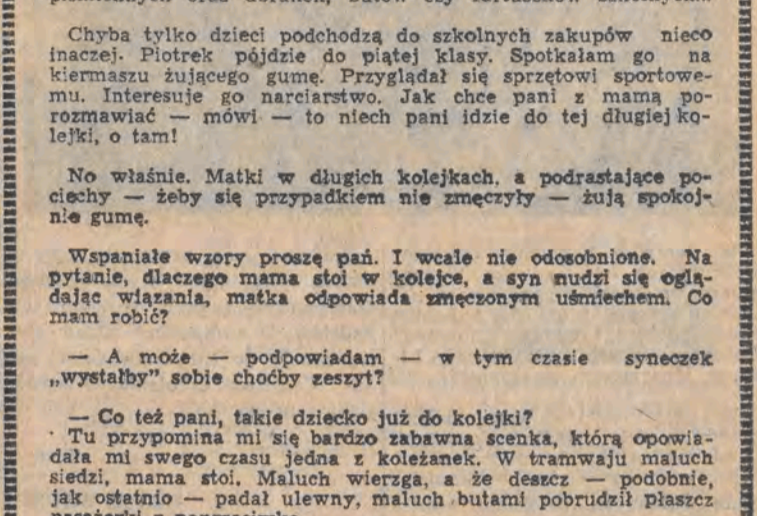
weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

nie lubię poniedziałku...

Tak mało było lata, a już się kończy. Czas pomyśleć o szkole.
Anetka z Tomaszowa prosi mnie, abym kupiła jej niekjóre podręczniki do czwartej klasy. Nie ma zeszytu do wycinaniek, nie może kupić potrzebnych brulionów.
Pani Jola, wyposażając córkę na ostatni turnus kolonii, kupuje co się tylko uda. Po powrocie trzeba będzie od razu iść do szkoły...
Nerwowa atmosfera zapanowała w wielu domach. I nie pomaga wielkie kiermasze — chociaż dobre i to — jeśli w sklepach nie ma pod dostatkiem najpotrzebniejszych artykułów piśmiennych oraz ubranek, butów czy fartuszków szkolnych...
Chyba tylko dzieci podchodzą do szkolnych zakupów nieco inaczej. Piotrek pójdzie do piątej klasy. Spotkałam go na kiermaszu żującego gumę. Przyglądał się sprzętowi sportowemu. Interesuje go narciarstwo. Jak chce pany z mamą porozmawiać — mówi — to niech pani idzie do tej długiej kolejki, o tam!
No właśnie. Matki w długich kolejkach, a podrastające pociechy — żeby się przypadkiem nie zmęczyły — żują spokojnie gumę.
Wspaniałe wzory proszę pań. I wcale nie odosobnione. Na pytanie, dlaczego mama stoi w kolejce, a syn nudzi się oglądając wiązania, matka odpowiada zmęczonym uśmiechem. Co mam robić?
— A może — podpowiadam — w tym czasie synekczek „wystąpił” sobie choćby zeszyt?
— Co też pani, takie dziecko już do kolejki?
— Tu przypomnia mi się bardzo zabawna scenka, którą opowiadała mi swego czasu jedna z koleżanek. W tramwaju maluch siedzi, mama stoi. Maluch wierzga, a że deszcz — podobnie, jak ostatnio — pada ulewny, maluch butami pobrudził płaszcz pasażerki z naprzeciwka.
— Proszę zwrócić uwagę synkowi, prosi poszkodowana.
— Nie da się tego zrobić. Swojego synka wychowuję bezstresowo — odpowiada z dumą młoda mama.
Scenę przygląda się 16-latek, właśnie żujący gumę. Wyciąga ją z ust i leniwym ruchem przykleja młodej mamie na czole. Wrzask!
— To chamstwo, kto cie tak wychował?
— Mamusia — odpowiada młodzianin. — Ona też wychowuje mnie bezstresowo.
(Asza)

Frajda z grzybobrania

Sezon grzybowy ledwie się zaczął, a już groźnie brzmi komunikaty o jego rezultatach. Są śmiertelne ofiary. Dlatego, uwaga na grzyby!
▲ Zbierać tylko te, co do których nie mamy wątpliwości, że są jadalne!
▲ Dzieci muszą mieć własne pojemniki na swoje zbiory. Zebrane grzyby muszą być przez rodziców dokładnie przejrzane po powrocie z lasu.
▲ Nie próbować smaku surowych grzybów, nie pozwalać robić tego dzieciom!
Jeśli stosujemy się do tych najprostszych zasad, frajdy z grzybobrania nikt nam nie odbierze.
Trzeba zatem zadbać o ubiór. Nie należy:
▲ ubierać się w swetry i welniane spodnie. W takim stroju, chodzenie po lesie jest nie tylko niewygodne ale i nieczyści stroje. Do puszystych okryć ciepłają się leży obłazi je ojaieczyna. Po wycieczce wymaga wielu zabiegów doprowadzenie ich do porządku:
▲ chodzić z gołą głową. Rezultatem są wilgotne najczęściej zaproszone ściółką włosy.
Polecamy:
▲ gładkie kurtki ortalionowe, lub „panterki”,
▲ chustki czapki lub berety,
▲ kalosze lub nieprzemakalne buty np. pionierki.
Gwarantujemy, że racjonalne podejście do grzybobrania będzie procentowało nie tylko znakomitym odpoczynkiem w lesie, ale korzyściami w postaci grzybów suszonych, marynowanych, czy solonych. (ann)



Oprócz tych prawd warto jeszcze pamiętać, że wyjazd na grzybobranie różni się od pikniku.
Co podać? ♦ Koźlarki faszcerowane ♦ Flaczki z jarzyn

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

weł jeśli wiedza, jeśli negatywnie oceniają pracę konkretnego radnego, jeśli wreszcie potrafią się zorganizować, aby odwołać swego nieudanego przedstawiciela, to procedura odwoławcza — jak wynika z artykułu A. Chełki — wciąż jest zbyt skomplikowana. Wciąż wymaga zbyt wiele energii od wyborców. I wniosek końcowy: z inicjatywą pozabawienia Romana G. mandatu radnego — z powodu nieobecności na kilku posiedzeniach — powinna wystąpić rada narodowa. Powinna ona po prostu dbać o jakość swego funkcjonowania. Normalne sprawy trzeba załatwiać w sposób normalny — bez „nospolitego ruszenia” mieszkańców dwóch wsi.

Uroczysta promocja w CSOP



W Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi odbyła się w sobotę uroczysta promocja kadetów absolwentów Szkoły Chorażych Politycznych oraz Wojskowego Liceum Muzycznego w Gdańsku.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta - konspiracyjny prezydent Łodzi - Stanisław Załobny, delegacje współpracujących z CSOP szkół i zakładów pracy, weterani ruchu robotniczego, rodziny promowanych.

Aktu promocji dokonał I zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego - kontradmirał Ludwik Dutkowski. Jako pierwsi akty nominacji na stopień młodszego chorążego otrzymali st. kaprale kadeci: Stanisław Fabin (prymus SchP), Mirosław Rejman i Adam Kudłiński.

Zgodnie z ceremoniałem wojskowym uroczystość zakończyła defilada nowo promowanych oraz pozostałych pododdziałów CSOP.

Przybyli na promocję goście zwiedzili następnie wystawę prac plastycznych i prac dyplomowych kadetów, a wspólny obiad stał się okazją do spotkania z komendą Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych.

(bar)

Fot.: A. WACH

Machlojki w przechowalni Podróźni zostali na lodzie...

Jeśli ktoś z przyjezdnych znalazł się na Dworcu Fabrycznym, a ma trochę czasu by pospacerować po mieście zrobić zakupy, czy pojechać na kawę - może to zrobić pod warunkiem, że weźmie ze sobą wszystkie walizy torby itd. Od pewnego bowiem czasu dworcowa przechowalnia bagażu jest praktycznie nieczynna, tzn. można z niej bagaż odebrać, ale

zostawić już nie Dlaczego? Jak powiedziano nam w Łódzkim oddziale Kolejowych Zakładów Usługowych, powodem jest brak chętnych do pracy. Zastrudniono niedawno w przechowalni dwie panie zrobiły machlojki na kilkaset tys. zł w związku z czym zwolniono je dyscyplinarnie. Pozostało dwóch „póletatowców”, z których jeden ma obecnie zwolnienie lekarskie. Kierowniczka Łódzkiego oddziału KZU - Antonina Pasiak - nie potrafiła powiedzieć, kiedy przechowalnia zacznie funkcjonować normalnie - pomimo intensywnych podobno poszukiwań nie udało się do tej pory znaleźć chętnych do pracy. O pomoc zwrócono się nawet do Warszawy. Tamtejszy klub kolejowy „Polonia” zgodził się wziąć - od października - Łódzka przechowalnia pod opiekę i znaleźć pracowników. Widocznie tam potrafią lepiej szukać. Dziwne jest i to, że pracujący obecnie „póletatowcy” może bagaż wydawać, ale nie może go przyjmować. Tak, dziwny jest ten kolejny świat... (ab)

Myszy w piekarni

Łódzki „Sanepid” poinformował nas o zamknięciu prywatnej piekarni przy ul. Barbary 10. Jak czytamy w przesłanej do redakcji piśmie, „Czasowego unieruchomienia dokonano ze względu na anty-sanitarny stan pomieszczeń, obecność kału gryzoni oraz szkodników zbożowo-mącznych”.

(bar)
Fot.: A. WACH

Gorzej niż w latach poprzednich

Wbrew optymistycznemu oświadczeniu pani minister oświaty i wychowania - Joanny Michałowicz-Gumowskiej - informacji o terminowym druku podręczników szkolnych księgarnie przynajmniej w naszym mieście do dziś notują brak wielu tytułów.

Sytuacja - jak nam powiedzia-

no w „Oświatowej” (ul. Piotrkowska 123), a więc w placówce, która z racji swej specjalizacji powinna być najlepiej i najszybciej zaopatrywana - przedstawia się źle. Gorzej nawet niż w reszty roku. Brakuje bowiem nie jedne czy dwa podręczniki, ale wielu. Największy problem jest z

podręcznikami do pierwszych klas szkół licealnych. Księgarnia do dziś nie dostała jeszcze książek do języka polskiego geografii, plastyki, muzyki i historii (klasa I) oraz geografii, chemii, języka rosyjskiego, plastyki i muzyki (klasa II).

Podobnie jest w innych księgarniach. Niektóre placówki jak np. księgarnia przy ul. Bratysławskiej 2. wskazują jeszcze na brak innych tytułów. Pół biedy jeśli chodzi o Literaturę Młodej Polski (klasa III). Podręcznik ten można jeszcze zamówić i sprowadzić ze składnicy. Gorzej jest z Romanizmem (klasa II) którego nakład został już po prostu wyczerpany. Część uczniów zostanie więc bez tego podręcznika.

Jak mieliśmy okazję się przekonać, w najlepszej sytuacji znajdują się uczniowie klas III i IV, bowiem poza biologią i ową Literaturą Młodej Polski (oba podręczniki dla klas III) większość księgarń posiada wszystkie podręczniki. (jc)

Skandal w SP nr 198 No to skocz pan do... dna

Nie za długo cieszyli się dziełami basenu przy Szkole Podstawowej nr 198 na Widzewie-Wschodzie. Po dwóch miesiącach funkcjonowania, trzeba było basen zamknąć z powodu skandalicznej jakości pracy „fachowców” ze Specjalistycznej Budowlanej Spółdzielni Pracy „Technoceramika” z Warszawy. Oni to bowiem tak wyłożyli niekiedy basenu matami szklanymi, nasączoneymi żywicą epoksydową, że po pewnym czasie poja-

wiły się na dnie pecherze powłoki. Woda wypuszczona i zaczęto pertraktację ze wspomnianą spółdzielnią o poprawienie wykonanej przez nich fuszerki. Staje na tym, że warszawscy budowlani mieli przyjechać 20 czerwca i przystąpić do pracy. Przychiali równo dwa miesiące później, ale bez surowca i jedynie z diuktami. Staraniem dyrektora szkoły Henryka Czyżewskiego udało się zdobyć potrzebną żywicę. Niestety, już dziś można powiedzieć, że od 1 września zajęcia na basenie się nie rozpoczęły. Po prostu usierek nie uda się usunąć do tego czasu.

Opórz robót na basenie, prowadzone są prace konserwatorskie i budowlane przy innych urządzeniach sportowych szkoły. Kierownik tych obiektów p. Jerzy Miłaczewski z mieszanymi uczuciami wyraża się o poszczególnych wykonawcach. Tak z ręką na sercu, to jedynie może być zadolowany z pracy robotników KBO „Jedynka” oraz ze współpracy z zakładem opiekuńczym szkoły - „Wifama”. W każdym razie, wraz z przyściwianiem pierwszym dzwoniem lekcje węd będą się mogły odbywać w obu salach gimnastycznych. Na zajęcia na świeżym powietrzu trzeba będzie poczekać do przyszłego roku tj. do zakończenia budowy stadionu i zespołu boisk do gier malych.

(ma.)

(bar)

Jeszcze tylko kilka dni...

...pozostało chętnym do podjęcia nauki w Zespole Szkół Administracyjno-Ekonomicznych na złożenie wymaganych dokumentów. Przy ul. Drebnowskiej 171 można kształcić się w wieczorowym Liceum Ekonomicznym, w zaoicznym Liceum Ekonomicznym oraz w zaoicznym Politechnicznym Studium Zawodowym w specjalnościach: ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa. Zarząd państwa. Zajęcia w szkołach zaoicznych odbywają się co dwa tygodnie w soboty po południu i w niedziele przed południem, a absolwenci otrzymują tytuł technika ekonomisty.

Dokładnych informacji o przebiegu nauki, potrzebnych dokumentach oraz podręcznikach udziela sekretariat zespołu szkół w godzinach 9-18.



Jak zmniejszyć deficyt i poprawić rentowność przedsięwzięcia? Należy w sposób racjonalny i etyczny realizować założenia II etapu reformy gospodarczej, wykonując ekonomicznie PKP. Otaż w latach 1987-1990 Polskie Koleje Państwowe zamierzają zlikwidować 850 km linii normalnych i tyle samo wąskotorowych i tak dalej, aż do ostatecznego sukcesu.

Ze swej strony mamy jeszcze parę innych propozycji likwidatorskich, także pod adresem PKP. Nie będziemy ich tu prezentować, bo i tak wszyscy wiedzą, o co chodzi.

W interesujący sposób prowadzą propagandę antyalkoholową ekspedientki „Delikatessów” przy ul. Piotrkowskiej 96. Klient, kupujący w płatek dwie butelki wódki, poprosi o torbę, bo nie miał ich w zapakować. Usłyszał wtedy w odpowiedzi - Jak by pan kupił jedną butelkę mniej starczyłoby panu na torbę.

Jak by nie kupił ani jednej butelki, stać by go było zapewne na walizkę.

Wywiezka w sklepie w 163-rim osiedlu Zgierska-Stefana: „Proszę przyjąć do wiadomości o niewprowadzaniu psów do sklepu”.

Psy to zapewne rozumieją.

Przywiezione z wakacyjnych wojaży do obiektów objętych zakazem fotografowania dołączyły ostatnio statki białej floty. Nie będzie już więc pamiątkowych zdjęć z wakacyjnych przejażdżek „Anna”, „Lilla Weneda” i innymi.

A tak a propos zwiększającej się liczby tabliczek z przekreślonym aparatem fotograficznym - mamy propozycję: zamiast oznaczać to, co jest zabronione, może lepiej okleić tabliczkami te obiekty, które można umieszczać na zdjęciach. Tych jest teraz z pewnością mniej.

Sobotnie południe. Z jadącego ul. Sterlinga białego „Fiata” - taxi (nr boczny 5292) wyszła się ręka kierowcy, bierze krótki zamach i... wysokim łukiem rzuca na prawy chodnik gryzek jabłka.

Doceniamy troskę taksówkarską o czystość jezdni w naszym mieście. Jednocześnie proponujemy zgłosić się do któregoś z łódzkich klubów sportowych, aby potrenować rzut dyskiem. Wtedy może otrzymać będą ładowyła natravniku a nie na przechodzących pieszych.

Do widzenia, do jutra!

Nasze telefony: 33-41-10, 33-37-47.

(bar)
Fot.: A. WACH

Nareszcie ciepło!



Tysiące łódzian odpoczywało w parkach, na basenach albo wyjechało za miasto. Sprawdziła się bowiem, zamieszczona przez nas w czwartek, prognoza pogody na weekend. Przałało padać, za chmur wyjrzało słońce i zrobiło się ciepło. W stacji meteo na Lublinku zanotowano w piątek maksymalną temperaturę 21,7 st. C, w sobotę - 23,3 st. wczoraj zaś było maks. 25,1 st.

Chcilibyśmy mieć nadzieję, że taka pogoda utrzyma się dłużej, ale niestety synoptycy spodziewają się wyraźnego jej pogorszenia w połowie tygodnia. A może się mylą?..

(bar)
Fot.: A. WACH



W sobotę zakończono kolejny etap wspólnej akcji Wydziału Ruchu Drogowego WUSW i „Dziennika Łódzkiego” pn. „Mandat zaufania”, mającej na celu poprawę stanu bezpieczeństwa na ulicach miasta. Naczelnik wydziału mjr ZDZISŁAW PELKA (drugi od lewej) wręczył mandat zaufania MARKOWI KLIMCZAKOWI, ANDRZEJOWI KROLOWI i MIROSLAWOWI SOBCZAKOWI. Czwarci wyróżniony kierowca, ANDRZEJ MAŁECKI, który nie mógł być obecny na spotkaniu, otrzymał mandat zaufania dzisiaj.

(bar)
Fot.: A. WACH

| | | |
|---|---|---|
| | Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-68-95, 992 Pogotowie dźwigowe 74-57-66; 74-40-41 TELEFON DLA RODZICÓW - 33-24-99 - porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18. TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problemową czynny w dni powszednie w godz. 12-22 nr 37-40-33 ANONIMOWI ALKOHOOLICY - tel. dla ludzi z problemem alkoholowym - 57-31-42 (poniedziałek - piątek 17-18). WSZYSTKO O AIDS - 33-81-25; w godz. 13-17 | OGRÓD BOTANICZNY - czynny od godz. 9 do zmroku. KAPIELISKO „FALA” (al. Unii) 4) czynne w godz. 10-18, a w dni wolne od pracy w godz. 10-19. KINA BALTEK - „Obcy - decydujące starcie” - USA od lat 18 - godz. 9.45, 12.30, 15.15, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego „Piraci” - franc.-tunez. godz. 21 IWANOWO - „Obcy - decydujące starcie” - USA od lat 15 - godz. 14, 16.45, 19.30 PRZEDWIOSNIE - „Biały smok” - USA-pol. od lat 12 - godz. 14.30, „Cienie śmierci” - jap. od lat 18 - godz. 16.30, 19 POLESIE - „Jelonek Bambli poznaje świat” - radz. b.o. - godz. 15.30; „Elektryczny morderca” - USA od lat 15 - godz. 17, 19 WŁÓKNIARZ - „Mewy” pol. od lat 15 - godz. 10, 12, 14, 16, 18. Film przedpremierowy z czytana listą dialogową, „Piraci” - franc.-tunez. - godz. 20. |
| WAŻNE TELEFONY Pogotowie Ratunkowe 999 Straż Pożarna 998 Pogotowie MO 997 Informacja służby zdrowia 36-15-19 Informacja kolejowa 36-55-53 Informacja telefoniczna 913 Informacja PKS 31-37-06 Dw. Centralny 32-84-03 Informacja kulturalna 36-32-11 Informacja PKO 36-32-11 Pogotowie wodociągowe 78-35-46 Pogotowie energetyczne: Łódź Południe 74-28-19 Łódź Północ 74-34-55 | TEATRY nieczynne MUZEA HISTORIЯ RUCHU REWOLUCYJ-NEGO (Gdańska 13) godz. 11-17. Pozostałe muzea nieczynne ZOO - czynne od 9 do 18, kasa do 17 LUNAPARK - nieczynny | |

| | |
|--|--|
| WOLNOŚĆ - „Świadek mimo woli” - USA od lat 18 - godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Cudowna czapka” - czes.-NRD b.o. godz. 12.15 WISŁA - „C.K. Dezercerzy” - cz. I i II - pol. od lat 18 - godz. 10, 13, 16, 19 ZACHETA - „Critters” - USA od lat 13 - godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 TATRY - „Leinie” - „Walka o ogień” - kanad.-franc. od lat 18 - godz. 21. W razie niepogody seans odroczone się w kinie „TATRY” STUDIO - „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki” - chiński od lat 15 - godz. 17, 19 SIYLOWY - „Orty Temidy” - USA od lat 15 - godz. 17, 19 TATRY - „MALE-STUDYJNE” - „Spotkanie po latach” - jug. od lat 18 - godz. 18 DKM - „Najpiękniejsze filmy przygodowe” - 16, 18 OKA - „Superman III” (USA) od lat 12 - godz. 13.30, 15, 18.30 GDYŃIA - Kino non stop - od godz. 15-22 „Policjantka” - franc. od lat 18 | HALKA - „Szaleństwa panny Ewy” - pol. b.o. godz. 15; „FX” - USA od lat 18 - godz. 18 MŁODA GWARDA - „Przyjaciel wesolego diabła” - pol. b.o. godz. 15; „Który jest mym mężem?” - NRD od lat 12 - godz. 17, 19 MUZA - „Pierścień i róża” - pol. b.o. godz. 16; „Zycie i umrzed w Los Angeles” (USA) od lat 18 - godz. 18 1 MAJA - „Król Drozdrobny” - czes.-REN b.o. godz. 16; „Spokoimnie to tylko awaria!” - USA od lat 15 - godz. 18 POKOJ - „Old Surehand” - jug.-REN b.o. godz. 14.30; „C.K. Dezercerzy” - cz. I i II - pol. od lat 18 - godz. 16, 19 ROMA - „Protector” - USA od lat 18 - godz. 10, 12.15, 14.30, 17; „Bohater roku” - pol. od lat 15 - godz. 13.30 STOKI - Wakaże a przygoda i komedia - „Czarna karawana” - radz. od lat 13 - godz. 16; „Niesmiertelny” - ang. od lat 15 - godz. 18 TATRY - „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp” - ang. od lat 12 - godz. 13.30, 16.15 ZŁOTA JESIEN - „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki” - chiński od lat 15 - godz. 18 |
|--|--|

APTEKI
Nielamiana 15 Dąbrowskiego 89
Lutomska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 57,
Głowno - Łowicka 83,
Pabianice - Armii Czerwonej 7
Konstantynów - Sędowa 10,
Aleksandrów - Kościuszkę 6,
Zgierz - Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10,
Ozorków - Armii Czerwonej 67

DYZYURIA SZPITALI:
Chirurgia urazowa - Szpital im Radlińskiego (Dębnowska 75)
Neurochirurgia - Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Okulistyka - Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szkieletowo-twarzowa Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Biernackiego (Pabianice, Karłowicza 68)
Toksykologia - Instytut Medyczny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

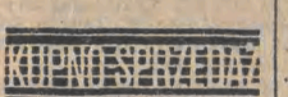
„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Ślenkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-90; działy łączności z czytelnikami, interwencji i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamowe) i zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Ślenkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiedni urzędy pocztowe.



19434 g
19462 g

19358 g
3680-g
19380 g

19450 g
19358 g
3680-g
19380 g



19380 g

STEBNOWKĘ przemysłowa, nóż do krojenia — kupię. Tel. Łask 43-03. 19396 g
WALCARKE laboratoryjną — kupię. 33-60-35. 18619 g
RYGLÓWKE — kupię. Dziurkarkę bielżnianą „Minerwa” zamieniam na odzieżowa. Listy 2062 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/3.
ELEKTRON 280d (gwarancja) — sprzedam. 51-81-22. 19453 g
NAMIOT „Brda 3” — sprzedam. 34-18-25. 19330 g
WANNE 170 zamieniam na 140-150 cm lub sprzedam. 48-32-52, po 17. 19279 g
„SONY” radiomagneton „Merkury” „Dame Pika” kolumny — sprzedam. 51-66-92, po 16. 19452 g
GRAMOFON „Pl-730” sprzedam. 32-49-53. 19273 g
SPRZEDAM maszyny reawidacji z nożem. Tel. 43-10-73. 19340 g
„ATARI 800 XL” z magnetofonem na gwarancji sprzedam. 86-21-98. 19360 g
ZAMRAZARKĘ, telewizor kolorowy, piec gazowy, oszroniacz olejowy sprzedam. 48-60-63. 19417 g

SPRZEDAM piec gazowy c.o., piłą elektryczną na lancuchowa, tel. 18-59-18. 19420 g
GŁOWICĘ S-21 kompletną, nową — sprzedam. 48-15-33. 19461 g
SREBRNE świerki, jaloowe, sprzedam. Rzrzów. Łódzka 68. 18411 g
„ZASTAWĘ 750” sprzedam. Osobliwa 26. 19451 g
„MOSKOWICZ 412” (1973) sprzedam na części lub w całości. 86-53-66. 19394 g
„MOSKOWICZ 408” po wypadku tanio sprzedam. Bogusławskiego 24. 19299 g
ZESTAW urządzeń elektryczno-hydraulicznych do bieźnikowania opon samochodowych — sprzedam. Wieluń, tel. 52-64 od 13. 19216 g
PABLANICE — M-2, 38 m zamieniam na równorzędne w Łodzi. 43-26-50 godz. 8-15. 19454 g

Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „ENERGOBLOK”
w Koninie, ul. Spółdzielców 3, tel. 231-71

ZATRUDNI

na budowie elektrociepłowni w Łodzi pracowników we wszystkich zawodach budowlanych oraz pracowników niewykwalifikowanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia:
♦ korzystne warunki płacowe,
♦ zakwaterowanie w hotelach pracowniczych,
♦ zniżkę na energię elektryczną,
♦ po nienagannej pracy w kraju wyjazd do pracy za granicą.

Blizszych informacji udziela sekcja zatrudnienia, Łódź, ul. J. Andrzejewskiej 3, nr tel. Łódź 74-04-02 wew. 214. 4156-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SUROWIEC”
poszukuje na terenie m. Łodzi i województwa
AGENTÓW
wędrownych i umiejscowionych
z własnymi placami lub pomieszczeniami
sklepowymi i samochodami
do prowadzenia działalności skupu surowców wtórnych.
Blizszych informacji udziela sekcja obrotu towarowego, tel. 32-32-44. 3976-k

ZAWIADOMIENIE

Urząd Dzielnicy Łódź-Górna
Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego

ZAWIADAMIA,

że zgodnie z ustawą nr 185 o planowaniu przestrzennym z 12 lipca 1984 r., art. 29, pkt. 1 oraz art. 48, pkt. 4 zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt założeń do miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla „Józefów” w Łodzi.

Powyższy plan będzie znajdował się do wglądu w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego, al. Politechniki nr 32, pok. 325 w dniach 1 września — 22 września 1987 roku w godzinach:
— poniedziałek, czwartek 8-11,
— wtorek, 10-18,
— piątek, 11-15.30.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne będą mogły, w okresie wyłożenia, zgłaszać na piśmie do Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Dzielnicy Łódź-Górna uwagi i wnioski do projektu założeń do planu. 4610-k

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4 w centrum. Listy 19245 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
ZAMIENIĘ M-4 kwaterek, bloki, osiedle — Dąbrowa na dwa razy M-2 bloki ul. Rydla 7a m. 44 po 17 18802 g
M-2 kwaterek (Paralak, Wrocławek, Stądobka 24/74) zamieniam na mieszkanie — Łódź. 4817 k
ZAMIENIĘ M-3 na większe przed- lub powojenne 51-52-27 19356 g
ZAMIENIĘ M-4 z telefonem na 2 razy M-2 tel. 53-16-37 18291 g
M-2, M-3 — poszukuje. Listy „19468” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
POSZUKUJE somodzielonego pokoju. Listy — 19256 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
MALŻENSTWO poszukuje mieszkania. 52-35-08 19355 g
MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje kawalerki na 2-3 lata lub dłużej. 84-86-17. 19316 g
MALŻENSTWO poszukuje pokoju z kuchnią w Ozorkowie lub okolicy. Listy 19449 — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
LOKALU z kanalizacją miejską i wodą — poszukuje. Listy 2061 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/3.
OBOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania M-2 lub M-3 tel. 43-09-38 (20-22) 1717 g
CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania na 3 miesiące. Tel. 43-61-51. 19463 g
ZAKWATERUJE studentką. 34-93-71. 4838-g

FIRMA zagraniczna zatrudni rzeczoznawcę maszyn garbarskich z biegłą znajomością niemieckiego. Listy 19231 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
CHOLEWKARZA(ke) — (zweżenie cholew, wszystkie ekspresów) oraz pracownika do powieszania obuwia (najchętniej szewca) — zatrudnij. Tel. 32-63-61. 19328 g
MURARZY na stałe zatrudnij. 51-04-55 19419 g
MŁODEGO rencistę zatrudnij. Listy 19416 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
PALACZ z uprawnieniami na kocioł wysokopięny potrzebny. Giewont 66. 1 9384 g-E/19422 g
ANTENY TVC — instaluje, tel. grzeszniościowy 57-23-93 godz. 17-19 Pogorzewski. 1914 g
ANTENY instaluje. — 51-30-85 Poppe. 18229 g
DEKODERY Pal, magnetowidy, UKF — przedstawiam. 74-22-23 wieczorem, inż. Nizio. 33886 g
KAMERY pogłosowe beztaśmowe wykonuje „Elektroakustyka”, Zaborze 185, 32-600 Oświęcim. 4765 g
KINESKOPY — regeneracja. 57-33-00 Lubarowicz. 2444 g
„URAN”, „Cygnus” — telenaprawa. 78-64-19, Kacmarek. 359 g
CYKLINOWANIE — lakierowanie (połmat, mat). Tel. 51-77-10 Jakson. 17445 g
CYKLINOWANIE, lakierowanie Dzikowski — 52-58-68 1628 g
CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Wesołowski, 86-00-75. 1950 g
BOAZERIE, zabudowy — montuje, Ogląda Łódź 15/67, Maredziak. 1803 g
MYCIE okien — rachunk. Kl. 51-49-31, Kucharski. 33851 g

MYCIE okien, sprzętanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Wiecka — 74-77-94. 1739 g
MYCIE okien, sprzętanie. Rachunki, 32-74-13 Prokopińska. 2249 g
WYCISZANIE, zamki, przeróbka okna, zapinki. 78-37-77, Arbajter. 8138 g
WYCISZANIE drzwi, blacha, blokadki, zapinki 43-70-03 Przybylski. 18605 g
ZALUZEJ zakładam — 51-87-83 Skrzypek. 17709 g
ŚCINANIE drzew, 81-75-98 Kołodziejczyk. 2721 g
KONSERWACJA antykorozyjna samochodów. Solankowa 4, Uznański, 84-82-33. 915 g
LABORATORIUM analiz lekarskich mgr Małolepsza, Napierskiego 3 bl. 161 (Retkinia). 2291 g
ELEKTRYCZNE odciążaczki pokarmu, inhalatory ultradźwiękowe, wagi niemowlęce, ciśnieniomierze — wyposażalnia Yousif 32-35-03 1724 g
ALARMY przeciwwłamaniowe instaluje Maślankiewicz 38-32-68, — 86-77-64 18680 g
PRZEPROWADZKI metalowe. Zubert — 48-00-87. 3298 g
TEPIMY robactwo, gryzonie — gwarancja, rachunki. 52-03-14 Kowalik. 1859 g
TELEPOGOTOWIE Witkowski, 24-21-09. 17957-g
TELENAPRAWA, Brzozowicz, 33-13-89, 83-16-76. 2312-g
VIDEO — filmowanie uroczystości. Ciecak, 55-81-78. 18729-g
SEZAM — zabezpieczanie drzwi, ozdobne wyciszenie, montaż drzwi stalowych, skrzytek sejflowych, systemów alarmowych. Rachunki instytucjom. 52-91-82, Kalinowski. 2170-g
BOAZERIE — montuje 48-91-94, Czepil. 1845-g

Dzierżoniowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „SILESIA”
w Dzierżoniowie

zatrudnią

► **INŻYNIERÓW WŁOKIENNIKÓW**
o specjalności przedziałnictwo, tkactwo, wykończalictwo — najchętniej małżeństwo.

Zakład gwarantuje mieszkanie w nowym budownictwie.
Blizszych informacji dotyczących pracy i płacy udzieli
DZIAŁ OSOBOWY I SZKOLENIA ZAWODOWEGO
53-200 Dzierżoniów, ul. Batalionów Chłopskich 19, pokój nr 1, telefon 31-30-74. 4476-k

CYKLINOWANIE, lakierowanie 51-66-07. Marciniak. 17539-g
KONSERWACJA samochodów. Nadkoła. Nowotki 144. Wójcik. 16602-g
UKŁADY wydechowe. Nadkoła, Judyňa 20 (od Traktorowej). Inż. Myszowski. 17154-g
ANALIZY lekarskie. Piotrkowska 204/210 Kulisiewicz. 2272-g

PRZEWÓZ piasku. Włodarczyk. 57-22-84. 2225-g
ZBIIGNIEW Wiliński zgułbit legit. studencką nr 53478/PL. 19497 g
UNIEWAZNIAM zaświadczenie o umianu za specjalistę pierwszego stopnia z dziedziny położnictwa i ginekologii na nazwisko Andrzej Czekan. 4361-g

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie z powodu zgonu naszej pracownicy
AURELI DOMAŃSKIEJ
składają:
DYREKCJA, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ-GÓRNA.
Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 9 sierpnia 1987 roku naszego serdecznego kolegę i oddanego przyjaciela
S. + P.
GRZEGORZA KACZMARKA
STUDENTA IV ROKU PL
Wyrazy współczucia Rodzinie składają:
KOLEŻY z UCZELNI
Główniej księgowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. M. Kopernika w Łodzi
STEFANIA BARAŃCZYK
Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
BRATA
składają:
DYREKCJA I PRACOWNICY.
Serdeczne wyrazy współczucia kol.
BRONISŁAWOWI RECZULSKIEMU
z powodu śmierci
BRATA
składają:
DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY z TERENOWEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ ŁÓDŹ-SRODMIEŚCIE
Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
WSPÓŁPRACOWNICY z ISS-EP, ŁÓDŹ-GÓRNA.

PROGRAM I
11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.03 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 W słowiańskich rytmach. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Druga młodość. 17.50 Wirtualny dyrygent Felix Slovaczek. 18.00 Wiad. 18.05 Problem dnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Póżyłszy na wyspie” — fr. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Śladem Interwenji. 20.15 Koncert żywych. 20.40 W kilku taktach. 20.45 E. Galgoczi: „Wspólna wina”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Radiowy suplement do Telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki. 22.00 Wiad. 22.05 Zbliżenia. 23.00 22.15 Płesni Beethovena. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Do słuchania nie dwoje. 23.40 Teatr Poznań: „Nieszczęśliwy, kto próżno o wzajemność wola” — Adam Mickiewicz.

PROGRAM II
11.00 Zawsze po jedenaście. 11.10 Muzyki non stop. 12.00 Warszawa chóralna. 12.25 Orkiestra Afré. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis Informacyjny (L). 13.20 Muzyczne penetracje — aud. Marii Hofmann (L). 13.05 Zespol „Maślanki” z Zakopanego. 13.30 Sympne arje. 14.00 Muzyczne koncerty. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia:

dzisiaj w radiu!

Imre Keszi — „Nie kończąca się melodia”. 15.10 Muzyka młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 J. Jones: „Cienka czerwona linia”. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 API — znaczy pszczoła (L). 18.00 Utwory Claude Debussya (L). 18.30 Klub Stereo. 19.00 Wycieczka w filharmonii. 21.05 Wiad. 21.10 Wieceorne refleksje. 21.15 Od raganmu do swingu. 21.30-1.00 Wieceor literacko-muzyczny. 21.50 Nagranie wieceoru. 21.53 Jerzy Grum — „Małopolska rok 1987”. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 I. Neverly: „Wzgórze błękitnego smu”. 33.20 Koncert polski.

PROGRAM III
11.00 W życiorysach nie znajdziemy. 11.10 Premieri i bisy. 11.30 L. Gyurcko: „Węgierski doktor Faustus”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 T. Berger: „Mały wielki człowiek”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.20 Biejszy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 15.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść — J. Conrad. Ford Madox Ford — „Przygoda”. 19.30 Troche swingu. 19.50 L. Gyurcko: „Węgierski doktor Faustus”. 20.00 Magazyn rozrywkowy. 20.45 Klub Trójki: Kobieta i filozofia, telefon 28-03-28 oznynny w godzinach 21.00-21.45. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki — cz. II. 22.05 Inż. sportowe. 22.15 Canti troika, gamu i domani — aud. 22.45 Zapomniane Warszawianka. 23.00 Opera tygodnia: Caetano Donizetti — „Córka pułku”. 23.15 Czas relaksu. 23.50 M. Buihakow: „Fatalna jecha”.

PROGRAM IV
11.00 „Dom i świat” — mag. 12.00 Wiad. 12.05 „40 lat z piosenką”. 12.30 „Matysławskie” — odc. 13.00 Proza na wakacje: „Rababbar” — odc. 13.10 O kraju i ludziach: „Duda” — aud. 13.23 Współczesna partytura. 14.00 Popołudnie Młodych. 15.30 Warszawa literacka: „Na Bielanach wreszaba” — aud. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka instrumentalna. 17.15 Pokłómy się przeszłości. 17.45 Rozważania stylizacyjne — aud. 17.55 Widnokrąg: Szuka bez ram. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język esperanto. 18.45 Chwila muzyki. 19.30 Studio Ekspertów — aud. 19.30 Wiad. 19.38 Lektury Czwórki: Jolanta Tibilewicz — „Historia Japonii”. 19.45

PROGRAM II
18.00 Wiadomości — dla niesłyszących (L).
18.30 „Sponsor” — teleturniej
19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
19.30 Jak uprawiać sport — golf i inne
20.00 Wieczór rumuński w TVP
21.00 „Świerszcz z kominem” — film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Walczą samotnik” (3) — film dok.
22.35 Wieceorne wiadomości

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 sierpnia 1987 roku zmarł
S. + P.
JAN RYBICKI
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 24 sierpnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 14.30 na cmentarzu pod wezwaniem św. Wawrzynego w Dołach.
Pogrzeżona w smutku:
RODZINA
Mesa św. za duszę Zmarłego odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1987 roku (wtorek) o godz. 7.30 w kościele pod wezwaniem św. Teresy przy ul. Uniwersyteckiej.

W dniu 13 sierpnia 1987 roku zmarł
S. + P.
JAN PIECKO
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 14.30 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.
Pozostaje w smutku:
RODZINA

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT



ŁKS — Legia Warszawa 4:1 (2:1)

Czapki z głów panowie!

1:0 — Więzik (8 min.), 2:0 — R. Robakiewicz (11 min.), 2:1 — Dziekanowski (21 min.), 3:1 — R. Robakiewicz (46 min.), 4:1 — Chojnacki (89 min.).

LKS: Bako — Różycki, Bendkowski, Wenclewski, Ogrodowicz — Chojnacki, Krużanek, Terlecki (od 59 min. Soczyński), Ziober — R. Robakiewicz, Więzik (od 71 min. Zygarek).

LEGIA: Z. Robakiewicz — Kubicki (od 51 min. Antolak), Janas, Wdowczyk — Pisz, Buda (od 71 min. Iwanicki), Karaś, Jagoda, W. Sikorski — Dziekanowski, Latka. Złota kartkę otrzymał Pisz.

Redaktor B. Kukulé z „GR” podczas okresowych postrzyżym swej bujnej tryzury w salonie tryzjerskim „pana Zbyszka” głośno wzesnął i wobec, że stołeczna jedenastka nie może przegrać pod rząd, drugiego spotkania na wyjeździe. Mieliśmy się o tym przekonać w sobotę popołudnie na stadionie przy al. Unii ale rychło okazało się że bajki mogą być opowiadane wyłącznie przez babcię. Mój sympatyczny kolega po piórze, wypowiadając te słowa za bardzo było przytrozonym pewnością w statystykę spotkań innego łódzkiego pierwszoligowca z tym rywalem. Warto jednak czasami kierować się nakazami rozumu, bo przecież warszawska Legia musiała paść na kolana przed podopiecznymi Leszka Jezierskiego. Stało się to dopiero w ostatniej minucie spotkania, ale zawsze. Soczyński rozpoznał akcję w polu karnym przeciwników, wysłał dodatkowo piłkę z ręk interwenującego Z. Robakiewicza, podał ją do Chojnackiego, a ten umieścił ją w siatce, mimo rozpaczyliwej miny dwóch warszawskich obrońców, stojących akurat na linii bramkowej. A stało się to w najmniej oczekiwanym dla łódzkiego kibiców momencie. W jedenastce ŁKS nie występowali już przecież Terlecki i kopniaki bez pardonu przez Karasia — Więzika zaś zespół Legii z furii atakował, chcąc zmienić niekorzystny dla siebie rezultat. Dostał naukę po klasycznej piłkarskiej kontrozie i w tym momencie powinny skończyć się dyskusje na temat końcowego wyniku. O tym, że jest niesprawiedliwy i wskazuje, iż obu rywali dzieliła

różnica klasy. Pozostawmy na uboczu te ubolewania sympatyków drużyny rywała i ograniczmy się do stwierdzenia, że w tym właśnie momencie uwiidocniło się to, iż warszawianom daleko jeszcze do klasowego poziomu. Atakowali bramkę rywała, jak jedzciec bez głowy, co przy braku zabezpieczenia własnego przedpola i trzypunktowym systemie, musiało przynieść takie efekty. Czy jednak musiało? Był to bowiem stojący na bardzo dobrym poziomie pojedynek, w którym mieliśmy praktycznie wszystkie, w tym z obronionym rzutem karnym. Nie osłabił nawet jego poziomu brak w drużynie przeciwnika tak rutynowanych piłkarzy jak: Gawara i Kaczmarek (kontuzje). Zespół ŁKS był po prostu lepiej zaprogramowany przewyższał rywali pod względem szybkości, startu do piłki i wyższej piłkarskiej kultury. Ewidentnym tego przykładem była pierwsza bramka strzelona w 8 min. przez Więzika, w momencie, kiedy miał on dwóch opiekunów, zaś za „profesorem” Terleckim uganiał się futbolista o wziętym nazwisku Jagoda (w 29 min. udało mu się jednak „ustrzelić” łódzkiego zawodnika). Napastnik ŁKS ruszył biegiem ze środka pola karnego w kierunku prawej strony boiska pociągając za sobą dwóch obrońców przeciwnika. Wytworzyła się luka, w którą wskoczył Chojnacki i Terlecki. Ten ostatni dostrzegł piłkę wzdłuż linii bramkowej, ale nie potrafił celnie strzelić ani Ziober, ani R. Robakiewicz. Piłka trafiła wreszcie pod nogi Więzika (ponownie znalazł się w polu karnym), który w precyzyjny

sposób zakończył akcję. Aniśmy się ozejrzeli, kiedy ten sam zawodnik podwyższył stan spotkania na 2:0 dla gospodarzy. Z ostrego kąta (z odległości ok. 12 metrów) strzelił jak z armaty, piłka wylamała palce Z. Robakiewicza i zatrzepotała w siatce. Rysio Starzyński ze „Sztandaru Młodych” zauważył, że przypomniało mu to bramkę zdobytą przez W. Sikorskiego podczas spotkania Pucharu UEFA Legia — Inter Mediolan. Prawda! Tylko w przypadku nie porównujemy umiejętności technicznych obu zawodników, bo byłoby to obraźliwe dla łódzianina.

Legia została zatem wybita z konceptu. Z. Robakiewicz, wychowanek ŁKS zresztą, podał piłkę wprost pod nogi brata Ryszarda, ale ten nie trafił do opuszczonej bramki. W 21 min. goście, jak się później okazało, zdobyli jedynego gola w tym meczu. Pisz (pożyczony z Igloopolu) dokładnie „obszużył” Dziekanowskiego, a ten z najbliższej odległości pokonał Bako. Próbował zapobiec niebezpieczeństwu Wenclewski. Jego wślizg był jednak nieudany lub po prostu brakło przystoiwego lutu szczęścia. Piłka bowiem odbiła się na boiskowej nierówności i przeleciała nad wyciągniętą nogą łódzkiego obrońcy. Pech... Gospodarze otrzęsali się po tym niepowodzeniu i w 28 min. R. Robakiewicz o mało nie zmusił do kapitulacji swego brata Zbigniewa. Ten nogami obronił bowiem silny strzał z odległości ok. 10 metrów. Co się odwieczie to nie uciecie. W 46 min. rodzinny pojedynek zakończył się pełnym sukcesem zawodnika ŁKS. Po podaniu Chojnackiego, strzałem „w drugi róg” spowodował, że stadion ponownie eksplodował. Teraz emocje sięgnęły zenitu. Piłkarz Jagoda o mało nie strzelił samobójczego gola, zaś Dziekanowskiemu udało się sztuka pokonania Bako. W radosnym geście, nierzym Lesniak — „Valdano” ze szczecińskiej Pogoni, podbiegł do sektora zajmowanego przez kibiców Legii i po chwili ze smutną miną wrócił na własną połowę boiska. Z pozycji spalonej jeszcze bramek się nie zdobywa. W 54 min. znow w głównej roli wystąpił R. Robakiewicz. Tym razem nie pozytywnego bohatera. Stałował W. Sikorskiego w polu karnym i sędzia T. Stepien z Częstochowy bez chwili zastanowienia podyktował jedenastkę. Latka podbiegł do piłki i strzelił w lewy róg bramki. Łódzki bramkarz w nieprawdopodobny sposób złapał piłkę. Na treningach ponoć legionista strzelał zawsze w prawy róg i nigdy się nie mylił. Panowie, ale to jest mecz i tak broni swej świątyni Jarosław Bako! Od tego momentu zespół Legii „wziął” ŁKS do piłkarskiego młynarstwa. Bramka jednak nie pada. A w ostatniej minucie kibice oszałem z radości. Na rozpalone ciała piłkarzy warszawskiego zespołu wylane zostały kubły zimnej wody. Czapki z głów panowie! Tak właśnie grał i walczył zespół ŁKS!

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Stal Stalowa Wola — Widzew 1:3 (1:1)



CELNE STRZAŁY MYŚLIŃSKIEGO

0:1 — Myśliński (16 min.), 1:1 — Tworek (20 min.), 1:2 — Myśliński (53 min.), 1:3 — Pawelec (72 min.).

STAL: Karwat — Pedłowski, Niemiec, Sek, Storek (od 75 min. Maścisz) — Tworek, Kopec, Jasina, Mulawa — Stajniak (od 70 min. D. Sądak), Bzdrya.

WIDZEW: Bołesa — Kamiński, Walczak, Przybyś, Cisek — Myśliński, Świątek (od 46 min. Szule), Iwanicki, Putek — Pawelec (od 72 min. Wraga), Chałaskiewicz.

Na inaugurację jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy, piłkarze Widzewa sprawdzili pierwszoligowe aspiracje Jagielonii. Chociaż łódzki zespół wystąpił w Białymstoku bez kilku czołowych zawodników, spotkanie zakończyło się remisem, co w znacznym stopniu ostudziło entuzjazm i piłkarzy Jagielonii, i ich kibiców. W sobotę widziewia-

Obraz gry nie uległ zmianie w drugiej części meczu, a jedynie w pierwszym kwadransie po zmianie stron gospodarze starali się dostrzymać kroku zawodnikowi Widzewa. Potem już przewaga należała do Widzewa. Podopieczni trenera O. Lenczyka nie mieli zbyt wielu kłopotów z przeprowadzeniem licznych akcji ofensywnych, zakończonych zdobyciem kolejnych dwóch bramek. Obok Myślińskiego, który był najlepszym zawodnikiem sobotniego meczu w Stalowej Wolie, podobali się też Chałaskiewicz i Szule. Tylko przez 3 kwadrans grał Świątek, który nie zdołał jeszcze wylecieć w pełni kontuzji, której doznał w meczu reprezentacji olimpijskiej. Po uzyskaniu dwubramkowej przewagi, piłkarze Widzewa oszczędzali siły na środowy mecz derby z ŁKS.

WYNIKI: Olimpia Poznań — Górnik Wałbrzych 2:1 (1:0), Bałtyk — Pogoń 1:2 (1:1), Górnik Zabrze — Zagłębie Lubin 3:0 (0:0), ŁKS — Legia 4:1 (2:1), Stal St. Wola — Widzew 1:3 (1:1), Śląsk Wrocław — GKS Katowice 2:1 (2:1), Jagiellonia — Lechia 1:2 (1:1), Szombierki — Lech 0:0.

| | | |
|-------------------|---|-----|
| 1. ŁKS | 8 | 9-2 |
| 2. Górnik Z. | 5 | 7-4 |
| 3. Lech | 5 | 5-2 |
| 4. Śląsk | 5 | 4-1 |
| 5. WIDZEW | 4 | 4-2 |
| 6. Szombierki | 4 | 2-0 |
| 7. Pogoń | 3 | 6-6 |
| 8. Bałtyk | 3 | 3-3 |
| 9. Lechia | 3 | 3-3 |
| 10. Olimpia | 2 | 3-5 |
| 11. GKS | 2 | 2-4 |
| 12. Jagiellonia | 1 | 2-4 |
| 13. Legia | 1 | 4-7 |
| 14. Górnik W. | 1 | 3-6 |
| 15. Zagłębie | 1 | 1-4 |
| 16. Stal St. Wola | 0 | 2-7 |

KTO Z KIM W III KOLEJCE?

W III kolejce ekstraklasy, w środy odbędą się łódzkie derby WIDZEW — ŁKS. Pozostałe mecze: Zagłębie — Bałtyk, Pogoń — Górnik Wb., Lech — Jagiellonia, Lechia — Śląsk, GKS — Stal St. W., Legia — Górnik Z., Szombierki — Olimpia.

Z piłkarskich boisk Europy

LIGA ANGIELSKA. Piłkarze Queens Park Rangers i Nottingham Forest znajdują się na czele rozgrywek I ligi angielskiej po trzech seriach spotkań. W sobotę odbyło się tylko dziewięć spotkań — mecz Liverpoolu z Derby przełożono ze względu na remont stadionu przy Anfield Road. Nie najlepiej spisują się zawodnicy mistrza Anglii Evertonu. Dziesięciakontuzjowani zespół zremisował bezbramkowo z Nottingham Forest.

Pewne zwycięstwo odniósł na własnym boisku piłkarze Manchesteru United nad Watfordem 2:0. Tylko jedno spotkanie zakończyło się

"Złoto" w polskich kajakach

Jeszcze jeden tytuł K. Nowak

Wielkim sukcesem duetu polskich kanadykarszy — M. Lbika i M. Dopierały zakończyły się w Duisburgu kajakarskie mistrzostwa świata. W ostatnim dniu imprezy zdobyli oni złoty medal w olimpijskiej konkurencji C-2 500 m, poprawiając „srebrne” osiągnięcie z soboty na dystansie dwukrotnie dłuższym.

Niedzielne finały wzbogaciły konto polskiej ekipy jeszcze o dwa srebrne medale: I. Dylewski w K-1 kobiet oraz czwórki R. Chwałkowski, K. Krzyżński, G. Krawcow, W. Kurpiewski w K-4 na 500 m.

Sukcesy te są tym godniejszym podkreślenia, że osiągnięte zostały w zacietej, momentami dramatycznej walce.

Pływackie rekordy

Kolejne rekordy świata ustanowili pływacy, uczestnicy mistrzostw Europy w Strasburgu.

A. Moehring (NRD) przepłynęła 800 m stylem dowolnym w czasie 8:19,53. Poprzedni wynik należał do pływaczki USA J. Ewans i wynosił 8:22,44.

Rekord świata na 200 m zmiennym ustanowił Węgier W. Tamas z czasem 2:00,56. Poprzedni rezultat należał do Kanadyjczyka A. Baumana — 2:01,42. Ponadto radziecka sztafeta 4x100 zmiennym uzyskała czas 3:41,51. Poprzedni wynik czwórki ZSRR 3:42,15.

Rekord Polski ustanowił M. Podkościelny w eliminacyjnym wyścigu na 1500 m z wynikiem 15:21,30 poprawiając o przeszło 15 sekund dotychczasowy rezultat T. Gawrońskiego. Polak nie „dopłynął” jednak do finału na tym dystansie. (ww)

REMIS KOLEJARZA W GORZOWIE

Od remisu rozpoczęły rewanżową rundę w ekstraklasie futbolistki łódzkiego Kolejarza, kończąc wczoraj wyjazdowy mecz w Gorzowie z tamtejszym Stilonem 0:0.

Kolejarz wystąpił w składzie: Wojnarowicz — Tarnowska, Grobelna, Walter, B. Wróblewska, Pops, J. Wróblewska, Kubiak, Hejna, Wilk, Kowalska. Za tydzień dziewczęta P. Suskiego spotkają się w Łodzi z wrocławskim Pafawagiem. (ww)

NASI W HAWANIE BIJĄ REKORDY POLSKI

14-osobowa ekipa młodych polskich lekkoatletów rozpoczęła Zawody Przyjaźni w Hawanie dobruze. T. Jedrusik zwyciężył w biegu na 200 m w czasie 20,80 sek. Zwycięstwo odnotował także L.

Dzisiaj decydujący set M. Kości

Jeszcze jeden tytuł K. Nowak

Do mistrzostwa Polski senierek, wywalczanego niedawno na katowickich kortach, tenisistka łódzkiego MKT Katarzyna Nowak dorzuciła kolejny tytuł.

Zwyciężyła ona w turnieju XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, pokonując na kortach w Chełmku w decydującym poedyunku finałowym I. Listowską (Niera W-wa) 6:3, 6:3. Tytuł najlepszego singlisty wywalczyła L. Sidor (Me-

ra) wygrywając z P. Domańskim (Legia) 6:1, 6:3.

Ponadto K. Nowak wraz ze swą koleżanką klubową Justyną Międzybłocką zdobyła srebrny medal w grze podwójnej, przegrywając w finale z I. Listowską i B. Niedziałek (obie Mera) 0:6, 2:6, a w grze mieszanej K. Nowak z P. Potemskim przegrał o piąte miejsce z J. Piper i G. Gorchyńskim (AZS Poznań) 3:6, 4:6.

W SKROCIE

LEKKOATLETYKA. Po wspólnych rekordach T. Schoenlabe i S. Busch w ostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw NRD, wielką formę zademonstrowała S. Gladisch. W biegu na 200 metrów uzyskała ona najlepszy tegoroczny wynik na świecie — 21,79 sek. Gorszy o zaledwie 0,08 od rekordu świata M. Koch i H. Drechsler. Drugi fakcie najlepszy wynik na świecie w bieżącym roku osiągnęła na 1500 metrów H. Koerner — 4:00,06.

BOKS. Dobrze spisali się kubańscy bokserzy w pierwszym dniu finałów Igrzysk Panamerykańskich. Występowało ich pięciu i żaden nie przegrał swej walki.

HIPPIKA. Na mistrzostwach świata w powożeniu zaprzęgi parokonnymi wicemistrzem świata został Polak R. Wodkowski. Wygrał L. Kecskemeti (Węgry), a trzecie miejsce zajął E. Meinecke (RFN). Drużynowy złoty medal zdobyła RFN, srebrny — Węgry, a brązowy Polska.

HOKEJ NA TRAWIE. Polscy hokeiści przegrali z Irlandią 1:3 (0:1) na mistrzostwach Europy w Moskwie.

PILKA NOŻNA. Złoty medal w turnieju piłkarskim na igrzyskach Panamerykańskich przypadł reprezentacji Brazylji, która w finale pokonała po dogrywce Chile 2:0. W normalnym czasie był remis 0:0.

MOTOCYKLE. Włoch F. Gresini zwyciężył w motocyklowym Grand Prix CSRS rozegranym w Brnie. Tym samym włoski kierowca zapewnił sobie tytuł mistrza świata w klasie 125 cm.

HOKEJ. Reprezentacja ZSRR, przygotowująca się do wielkiego turnieju Canada Cup rozegrała w Hamilton towarzyski mecz z drużyną Kanady. Zwyciężyła drużyna radziecka 9:4 (2:0, 2:1, 5:3).

W rozgrywanym po raz pierwszy w Polsce turnieju satelitarnej „Złota jesień” wśród 71 tenisistów z 15 krajów odpadło już 16 najsłabszych zawodników. Walczą dalej natomiast inni, a wśród nich „trzej muszkieterowie” łódzkiego MKT. M. Lewandowski pokonał B. Dąbrowskiego 6:2, 6:2, T. Iwański zwyciężył Amerykanina N. Touro 6:4, 7:6, a M. Kości wygrał z Włochem A. Finkiem 6:4, 6:4.

Niestety w drugiej serii odpadł M. Lewandowski (przegrał z Holendrem M. Meeldijkem) i T. Iwański (uległ Włochowi S. Della-Piana). Nie stracił jeszcze szansy M. Kości, którego pojedynek z Anglikiem A. Brice przerywał zapadający zmrok przy stanie 6:4, 1:6, 0:3 (dokończenie dziś).

Dziś także odbędzie się spotkanie finałowe „Osemka” swansując do turnieju śródnego rozpoczynającego się 25 bm. (ww)

Trzy medale...

...zdobyl polscy zapaśnicy stylu klasycznego podczas mistrzostw świata w Clermont Ferrand. Wicemistrzami świata zostali R. Kierpacz (GKS Katowice) w wadze 52 kg oraz J. Tracz (Śląsk Wrocław) w kategorii 74 kg. Brazowy medalista został J. Kopaniński (GKS Katowice) w wadze 68 kg.

Plonem startu w mistrzostwach świata są ponadto czwarte miejsce A. Głaba (Gryf Chełm) waga 48 kg i B. Kizkica (GKS Katowice) — 62 kg oraz szóste B. Darasa (Sila Mysłowice) — 82 kg, 82.

W klasyfikacji punktowej Polska zajęła trzecie miejsce — 45 pkt., za ZSRR — 83 oraz Bułgarię — 59 pkt.

WYNIKI I TABELA

GRUPA I: Zagłębie Wb. — Odra W. 2:0 (2:0) Zawisza — Piast NR 1:2 (0:1), Urania — Ruch 0:1 (0:1), Odra O. — GKS Jastrz. 3:2 (1:1), Stilon — Piast G. 1:0 (1:0), Gwardia W-wa — Stal Szcz. 0:0, Silesia — Radomsk 2:0 (0:0), Stoczniowiec — Polonia B. 2:4 (1:2).

| | | | |
|------------------|---|---|-----|
| 1. Piast N.R. | 3 | 7 | 7-2 |
| 2. Ruch | 3 | 6 | 5-1 |
| 3. Silesia | 3 | 5 | 3-0 |
| 4. Polonia | 3 | 4 | 7-4 |
| 5-6. GKS J. | 3 | 4 | 5-3 |
| Zagłębie Wb. | 3 | 4 | 5-3 |
| 7. Gwardia W-wa | 3 | 4 | 1-0 |
| 8. Stal Szcz. | 3 | 3 | 1-1 |
| 9. Odra W. | 3 | 2 | 3-4 |
| 10. Odra O. | 3 | 2 | 5-7 |
| 11. Zawisza | 3 | 2 | 3-5 |
| 12. Radomsk | 3 | 2 | 1-4 |
| 13. Stoczniowiec | 3 | 1 | 2-5 |
| 14-15. Urania | 3 | 1 | 1-4 |
| Stilon | 3 | 1 | 1-4 |
| 16. Piast G. | 3 | 0 | 0-3 |

GRUPA II: Wióknarz — Hutnik 2:1 (1:1), Broń — Igloopol 0:0, Stal Rz. — Olimpia 1:1 (0:1), Gwardia Sz. — Resovia 0:1 (0:1), Zagłębie S. — Avia 0:0, Wista — GKS B. 0:0, Błękitni — Motor 2:2 (2:1), Stal M. — Górnik K. 1:1 (0:0).

| | | |
|------------------|---|-----|
| 1. Stal Mielec | 5 | 4-2 |
| 2. Broń | 4 | 3-1 |
| 3. Igloopol | 4 | 3-1 |
| 4. Górnik | 4 | 4-3 |
| 5. WŁOKNIARZ | 4 | 4-3 |
| 6. Zagłębie | 4 | 1-0 |
| 7. Hutnik | 3 | 4-3 |
| 8. Wista | 3 | 4-3 |
| 9. Gwardia | 3 | 3-2 |
| 10. Błękitni | 3 | 4-5 |
| 11. Motor | 3 | 4-5 |
| 12. GKS BECHATÓW | 2 | 1-2 |
| Resovia | 2 | 1-2 |
| 14. Olimpia | 2 | 2-4 |
| 15. Stal Rz. | 1 | 3-6 |
| 16. Avia | 1 | 1-4 |

W lidze angielskiej

Luton — West Ham 2:2
Manchester U. — Watford 2:0
Norwich — Coventry 3:1
Nottingham — Everton 0:0
Portsmouth — Southampton 2:2
Queens P. — Arsenal 2:0
Sheffield W. — Newcastle 0:1
Tottenham — Chelsea 1:0
Wimbledon — Oxford 1:1
Aston V. — Birmingham 0:2
Bournemouth — Bradford 2:0
Blackburn — West B. 3:1
Oldham — Manchester C. 1:1

KOMUNIKAT TOTKA

DUŻY LOTEK I LOSOWANIE
6, 9, 18, 19, 28, 30
dod. 25
II LOSOWANIE
10, 20, 30, 34, 36, 45 (822)

NA DRUGOLIGOWYCH BOISKACH

Wióknarz — Hutnik Kraków 2:1 (1:1) Wisła Kraków — GKS Bełchatów 0:0

Gospodarze wyraźnie lepsi Nie utonęli w Wiśle...

0:1 — Halbina (5 min.), 1:1 — Gostyński (6 min.), 2:1 — M. Wojciechowski (67 min.).

WŁÓKNIARZ: Stefańczyk — Szalecki (od 75 min. Stanowski), Bakiwicz, Jacek, Leszczyński, S. Wojciechowski, J. Rutkowski, M. Wojciechowski, Gostyński — Sowiński, Rosiński.

Spotkanie rozpoczęło się niepomysłnie dla pablanickiej jedenastki. Już w 5 min. po bieście defensory Halbina wpisał się na listę strzelców. Riposta gospodarzy była jednak natchmiastowa. W minutę później padło wyrównanie. M. Wojciechowski popisał się bardzo dokładnym dośrodkowaniem z prawej strony boiska i nadbiegający Gostyński (pożyczony z Wiókniarza Kalisz) precy-

zyjna główka musiał do kapitulacji bramkarza gości.

Rozstrzygnięcie losów tej ligowej rywalizacji nastąpiło w drugiej połowie meczu. W 67 min. Marek Wojciechowski znow główką umieścił piłkę w siatce. Wióknarz mógł nawet wygrać to spotkanie za trzy punkty, ale branko precyzji strzeleckiej, głównie Sowińskiemu. Pudołował on w najdogodniejszych sytuacjach.

W zespole Hutnika wystąpiło czterech łódzian: Wesolowski, Gabrych i Kasztelan (z ŁKS) oraz Gierek (Widzew). Nierzym specjalnym nie wyróżniali się na boisku. Podporządkowali się słabemu poziomowi gry swoich kolegów. Gabrych natomiast został w drugiej połowie zmieniony przez trenera Lesława Cmikiewicz.

GKS: W. Surlit — Flis, Romański, Drapiński, Banaś — Zymańczyk, K. Surlit, Karolak (od 30 min. Mak), Fajek — Karbownik, Gajewski.

Złota kartka: K. Surlit. A jednak nie utonęli w Wiśle, można by rzec po wyjazdowym spotkaniu beniaminka drugiej ligi GKS Bełchatów w Krakowie przeciwko Wiśle. A mogło być jeszcze lepiej...

W pierwszej połowie goście walczyli z dużym respektem dla rywala. Ograniczali się do sporadycznych ataków, bacznie śledząc poczynania rywali i zważając na zabezpieczenie własnego przedpola bramkowego. Kiedy po pierwszym 45 minutach spotkania zorientowali się, że zespół „białej gwiazdy” przypomniał lwa bez zębów, śmiejąc szatawali bramkę 77-

wali. W bardzo dogodnej sytuacji znalazł się Karbownik, ale nie potrafił skutecznie wykonać akcji całego zespołu. W dwóch innych przypadkach, po strzałach Fajki i K. Surlita na wysokość zadania stanął bramkarz Gaszyński. W ten oto sposób pretensjami do pierwszoligowego awansu uratowali twarz przed swymi kibicami, którzy po meczu nie kryli swego niezadowolenia.

Mecz nie należał do piłkarskich perełek. Był po prostu słaby. Jak twierdzą naczelnicy obserwatorzy, od dobrych kilku lat nie było na tym stadionie tak żenującego futbolowego spektaklu. Cóż to może jednak obchodzić górnica jedenastkę? Ważne, że w obliczu kolejnych trudnych spotkań wywiodła z Krakowa jeden punkt.